

# REPUBLIKA

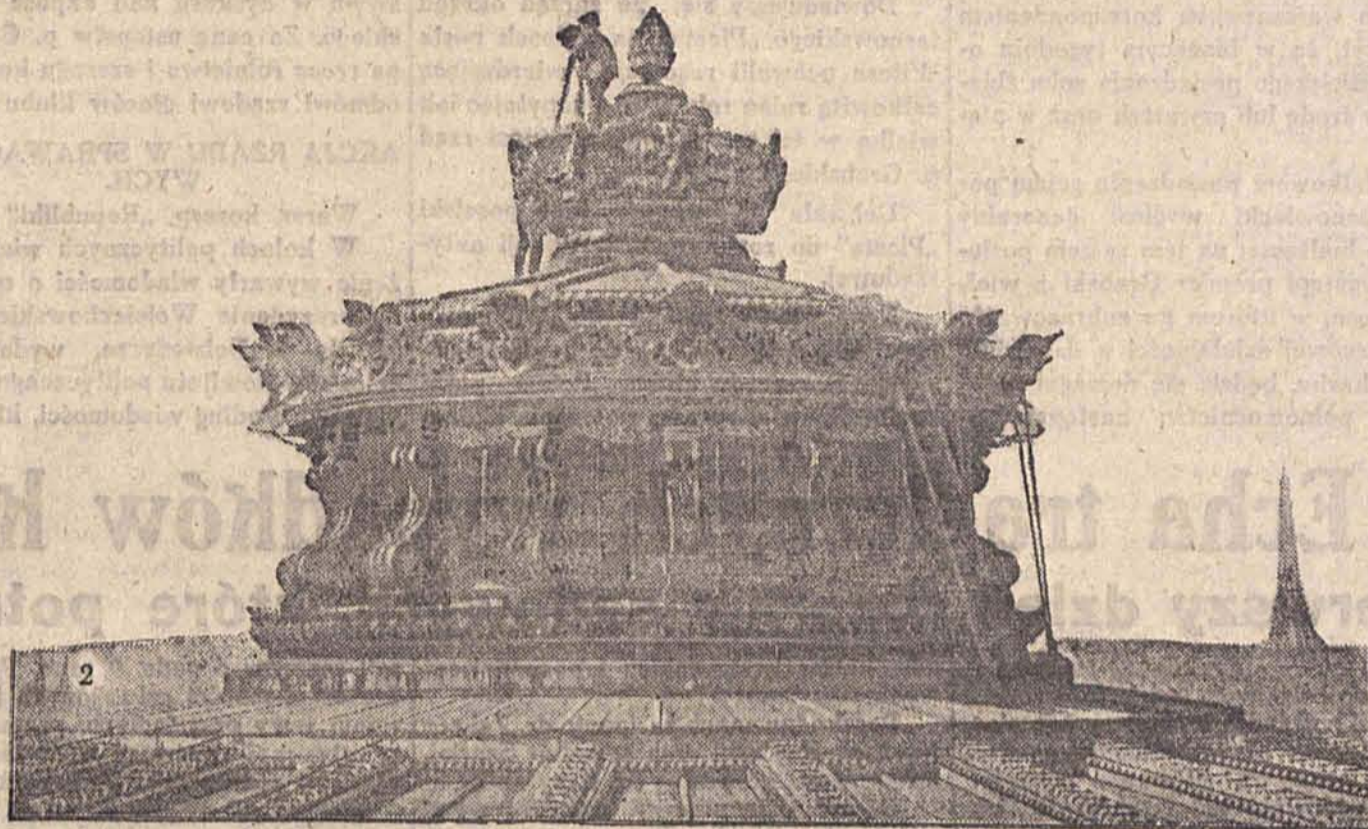
ROK II. ŁÓDŹ, WTOREK 3 CZERWCA 1924 r.

NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY

№ 150

 REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.  
 TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

 GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
 REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRAGA SIĘ


**Anglik Grindell Matthews**, wynalazca nowych promieni, a mianowicie: **fioletowych**, mających własność niszczenia tkanek ludzkich (promienie te mają zastosowanie przy leczeniu raka) oraz **pozfioletowych**, które mogą zatrzymać na odległość każdy motor. Władze angielskie starają się obecnie zdobyć wynalazek ten dla zastosowania go do celów wojennych, jak np: strącanie aeroplanów.

Fotografia na prawo (2) przedstawia kopułę opery paryskiej, zrekonstruowaną w... Ameryce dla celów filmowych.

## 50-miljonowy kredyt rządowy dla przemysłu.

Ile z tego otrzyma Łódź — niewiadomo.

Banki, którym powierzono repartycje kredytu nie są zadowolone z wyznaczonego im honorarjum.

### Przemysłowcy objawiają w stosunku do kredytu najwyższy pesymizm

Warsz. koresp. „Republiki” telef.:

W związku z katastrofalną sytuacją, w jakiej znalazł się nasz przemysł, rząd podjął akcję obejmującą całokształt pomocy dla przemysłu, która ta akcja idzie w kierunku zbadania przyczyn kryzysu oraz środków złagodzenia go i zlikwidowania.

Akcja ta prowadzona jest w kilku komisjach, które uzyskały od przedstawicieli przemysłu niezbędne informacje oraz szereg danych statystycznych, zawartych w kilku memorjach.

Jako jeden z środków doraźnych, mających na celu złagodzenie kryzysu jest przeznaczenie przez ministerstwo skarbu sumy 50 milionów złotych, jako kredyt dla przemysłu, która to suma udzielona została Bankowi gospodarstwa krajowego.

W związku z powyższą akcją sfer rządowych udali się do Warszawy przedstawiciele przemysłu łódzkiego, celem poinformowania się o sytuacji oraz celem przedstawienia władzom centralnym swych poglądów w tej sprawie.

Przedstawiciele przemysłu odbyli dłuższą konferencję z ministrem przemysłu i handlu p. J. Kiedroniem oraz z dyrektorem Banku gospodarstwa krajowego.

Na konferencjach tych potwierdzono faktycznie, że Bank gosp. krajow. kredytu w tej wysokości udzieli. Nie ustalono dotąd jeszcze jaką sumę z ogólnej kwoty 50 milionów otrzyma przemysł włókienniczy.

Nieścisłe są więc wiadomości, jakoby przemysł włókienniczy otrzymać miał 10 milionów złotych.

Celem repartycji kredytu tego, zwrócił się Bank gosp. krajow. do centralnego związku przemysłu, górnictwa i finansów (Lewjatana), który opracuje dane dotyczące produkcji zeszluzkowej, a na tej właśnie podstawie stanu produkcji w roku ub. dokonany zostanie podział 50 mil-

jonów między poszczególne gałęzie przemysłu.

W każdym bądź razie sprawa ta definitywnie załatwioną będzie szybko, może już w najbliższych dniach.

Bank gosp. krajow. rozdzielił kredyt ten pomiędzy poszczególne banki prywatne (będzie ich prawdopodobnie dziesięć), ponieważ zaś ministerstwo skarbu liczyć będzie 1 proc. miesięcznie, a banki ponadto proc., więc otrzymujący kredyt płacić będą 1 proc. Banki uważają, iż manipulacja ta jest dla nich niewygodna, ponieważ koszta przez nie poniesione będą znacznie wyższe niż pr.

Z tych też powodów dwa z wymienionych dziesięciu banków akcji tej się zrzekły, a pozostałe traktują je jako czyn obywatelski. W ten sposób pragnący otrzymać kredyt zwróci się do jednego z dziesięciu banków, a te z kolei odniosą się do Banku gosp. krajow.

Banki te mają dać gwarancję Bankowi gosp. krajow., że

1) kredyty te będą zwrócone do dnia 1 września r. b.;

2) banki muszą udzielić Bankowi gosp. krajow. zabezpieczenia w postaci akcji, notowanych na giełdzie albo świadectw tymczasowych na akcje Banku Polskiego.

Po omówieniu całego szeregu szczegółów, dotyczących powyższej sprawy oraz po przedstawieniu ministrowi przemysłu i handlu najbardziej palących spraw — delegacja powróciła do Łodzi.

#### CO MÓWIĄ PRZEMYSŁOWCY O KREDYTACH.

Po otrzymaniu szczegółowych informacji, dotyczących kredytów rządowych dla przemysłu, zwrócił się współpracownik „Republiki” do jednego z wybitnych przemysłowców celem uzyskania opinii jego w powyższej sprawie.

W rozmowie poruszyliśmy w pierwszym rzędzie kwestię wysokości kredytu

oraz wpływu, jaki wywrze on na stan przemysłu łódzkiego.

— Nie sądzę, aby kredyt ten mógł istotnie poprawić sytuację, uważamy bowiem kredyty jedynie i tylko za półśrodki, które nie mogą więc być jakimś panaceum. Sama zaś suma, jaka przemysłowi włókienniczemu w udziale przypadnie, będzie bardzo niską i wystarczy jedynie na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb w przeciągu 2—3 tygodni. A potem?

Wreszcie muszę zwrócić uwagę na fakt, który istotną pomoc redukuje znacznie. Mam tu na myśli przymus, zwrócenia go dnia 1 września. Ten właśnie powód powstrzyma wielu przemysłowców od korzystania z powyższego kredytu, ponieważ nikt, niestety, nie jest dzisiaj w stanie określić, czy będzie w stanie sumę taką do września uiszczyć, gdyż nie można przewidzieć, czy do tego czasu sytuacja się wyjaśni i poprawi.

Ten więc wzgląd uczynić może pomoc rządowi zupełnie iluzoryczną.

W dalszym ciągu rozmowy poruszyliśmy sprawę sanacji polityki przemysłowej oraz rezultaty prac specjalnych podkomisji.

— Wysiłki rządu, oświadczył nasz rozmówca, są teoretyczne i takimi też pozostaną. Niewątpliwie bowiem komisja ustali przyczyny kryzysu oraz jego genezę i rozwój, ale czy wyjdzie poza sferę tych teoretycznych rozważań — niewiadomo; a wszak ustalenie przyczyn kryzysu nie zlikwiduje go, tak jak postawienie dżagnozy nie oznacza jeszcze wyzdrowienia chorego.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego faktu, że sam rząd nie zdola przeprowadzić sanacji życia gospodarczego.

Jedynie tylko wspólny wysiłek rządu, robotników i przemysłowców może dać dodatnie wyniki.

### Podatek majątkowy.

Warsz. koresp. „Republiki” telef.:

W czasie od 10 czerwca do 10 lipca r. b. przypada wpłata pierwszej raty podatku majątkowego, przypadająca według złożonych o sprawdzonych przez komisje zeznań. Do tego terminu izby skarbowe rozesłały wszystkie nakazy płatnicze

Płatnicy podatku majątkowego, którzy tytułem zaliczek na podatek majątkowy w listopadzie i grudniu oraz w styczniu, lutym i w marcu wpłacili przynajmniej 70 proc. podatku (sześciokrotną wysokość wymierzonej pierwszej raty) są zwolnieni od obowiązku uiszczenia tej pierwszej raty w terminie od 10 czerwca

do 10 lipca r. b. Wrazie gdy suma wpłaconych zaliczek nie dosięga 70 proc. płatnicy albo muszą dopłacić brakującą różnicę do 70 proc., albo wpłacić w całości pierwszą ratę. Zwolnienie przyznawane będą przez przewodniczących właściwych komisji szacunkowych oraz przez odpowiednie izby skarbowe, o ile chodzi o osoby prawne sprawozdawcze. W interesie płatników leży, aby wskazanym powyżej organom niezwłocznie donieśli, w jakim okręgu wymiarowym, od jakiego obiektu i jaką kwotę wpłacili dotychczas tytułem zaliczek na podatek majątkowy.

# Rząd w walce o przedłużenie pełnomocnictw.

## Bezplanowa kampania piastowców przeciwko p. Grabskiemu.

Warsz. koresp. „Republiki” telef.:  
Na dzisiejszym posiedzeniu sejm znają się szereg pytań, wśród interpelacji natomiast największe zaniepokojenie budzi nagły wniosek klubów prawicowych w sprawie energicznych wystąpień władz przeciwko komunistom.

Pan marszałek sejm w rozmowie z naszym warszawskim korespondentem oświadczył, że w bieżącym tygodniu oprócz dzisiejszego posiedzenia sejm zbierze się w środę lub czwartek oraz w piątek.

Na piątkowym posiedzeniu sejm poseł Zdziechowiecki wygłosi generalny referat o budżecie; na tem samym posiedzeniu wystąpi premier Grabski z wielkim expose, w którym po zobrazowaniu dotychczasowej działalności w dziedzinie sanacji skarbu, będzie się domagał przedłużenia pełnomocnictw; następnie o-

twarta będzie dyskusja nad obydwoma sprawami.

W toku dyskusji w imieniu rządu ma zabrać głos p. minister spraw wojskow. gen. Sikorski.

### REZOLUCJE ANTYRZĄDOWE „PIASTA”.

Dowiadujemy się, że zarząd okręgu tarnowskiego „Piasta” na wniosek posła Witosy uchwalili rezolucję stwierdzającą całkowitą ruinę rolnictwa i zapytującą jak wielką w tej sprawie winę ponosi rząd p. Grabskiego.

Uchwała ta wzywa klub poselski „Piasta” do rozpoczęcia kampanii antyrządowej.

Rezolucję przywiózł do Warszawy poseł Witos, składając ją na poułnym posiedzeniu zarządu klubu. Potem poseł Byrka omawiał sprawę położenia ekono-

omicznego. W dyskusji jeden tylko pan Kiernik wypowiedział się za rezolucją p. Witosy, pozostali zaś mówcy i inni członkowie zarządu oświadczyli, iż klub „Piasta” nie powinien brać na siebie odpowiedzialności za obalenie rządu. Wbrew temu p. Witos oświadczył, iż da wyraz ciężkiej sytuacji wsi w przemówieniu swym w dyskusji nad expose p. Grabskiego. Za cenę ustępstw p. Grabskiego na rzecz rolnictwa i szeregu koncesji nie odmówi rządowi głosów klubu „Piasta”.

### AKCJA RZĄDU W SPRAWACH KREWYCH.

Warsz. koresp. „Republiki” telef.:  
W kołach politycznych wielkie wrażenie wywarły wiadomości o mowie pana prezydenta Wojciechowskiego na o-biedzie w Belwederze, wydanym dla członków komitetu politycznego rady ministrów. Według wiadomości, które prze-

dostały się z Belwederu, pan prezydent Wojciechowski w dłuższym przemówieniu zwierzał się zebranym z wrażeń z podróży na kresy.

W dyskusji wyjaśniło się, że rząd od dłuższego czasu pracuje już nad uregulowaniem kwestji mniejszości narodowych i ma już przygotowane projekty ustaw w sprawie organizacji administracji w województwach wschodnich w sprawie odbudowy rolnictwa na kresach oraz przygotowuje ustawy w kwestjach wyznaniowych i szkolnych.

\*\*

W ciągu dnia czorajszego w obecności prezesa rady ministrów w min. spraw wewn. odbyły się poufne narady komitetu rzeczoznawców do spraw mniejszości i wojewodów kresowych w sprawach polityki kresowej.

# Echa tragicznych wypadków krakowskich.

## Pierwszy dzień rozpraw sądowych, które potrwać dwa miesiące.

Kraków, 2 czerwca.

Dziś w okręgowym sądzie karnym rozpoczęła się przed trybunałem przysięgłych, obliczona przypuszczalnie na dwa miesiące, rozprawa główna o wypadki, których widownią był Kraków w dniu 6 listopada.

Na ławie oskarżonych zasiada 58 osób, z których 20 odpowiada za więzienia, a 38 z wolnej stopy. Wśród oskarżonych przeważają robotnicy i wyrobownicy.

Obrońcy oskarżonych podjęli się 13

adwokatów krakowskich i pozamiejscowych.

Poszkodowanych zastępuje dr. Zakrzewski, dr. Zagórski oraz adwokat Szurlej, prokuratorze generalną dr. Krzyżanowski.

Udział dziennikarzy zamiejscowych jest bardzo liczny. Reprezentowane są nieomal wszystkie dzienniki warszawskie. Z Berlina przybył dr. Krug, przedstawiciel „Sozialistisch Parlamentarischer Dienst”.

Trybunał i prokurator zjawili się na

sali rozpraw o godz. 9 rano. Po stwierdzeniu obecności oskarżonych i wylosowaniu ławy przysięgłych, przewodniczący otworzył rozprawy odczytaniem generalnych poszczególnych oskarżeń.

O godz. 12 między obroną a prokuratorem Hubelem wywiązała się ożywiona dyskusja w sprawie aktu oskarżenia, odnośnie do posła Stańczyka.

Mianowicie adwokat Heskki zażądał rewizji aktu oskarżenia, motywując żądanie swoje tem, że prokuratura krakow-

ska domagała się od sejm wydania posła Stańczyka, oskarżonego z art. 55b i 73 U. K., podczas gdy akt oskarżenia pociągnął posła Stańczyka z artykułów, które sejmowi wydały się nie dość obciążające, skutkiem czego odmówił wydanja posła.

Dyskusja ta zajęła pewien dłuższy przeciąg czasu, tak, że przewodniczący zarządził odroczenie rozpraw do dnia jutrzejszego, w którym to dniu będzie odczytany akt oskarżenia.

## Ponowny spadek franka.

### Tajemnica pożyczki Morgana.

Paryż, 2 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Zauważyć się tutaj dała ponowna niżka franka francuskiego.

### HERRIOT USTALI KURS WALUTY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 2 czerwca.

Według doniesień „Matin'a”, Herriot w sprawie rokowań w pałacu Elizejskim oświadczył, że chodzi o uregulowanie kursu franka.

Prezydent republiki zażąda, udzielenia mu zapewnienia, że nowy rząd będzie się starał przede wszystkim o równowagę budżetu. Herriot dał prezydentowi żądane zapewnienie, wyrażając przekonanie, że uda się ustalić kurs franka pomiędzy 70 a 80 franków w stosunku do funta szterlinga.

### CO MÓWI HERRIOT.

Paryż, 2 czerwca.

Kulminacyjnym punktem mowy Herriota na posiedzeniu klubu lewicowego była krytyka dotychczasowej polityki finansowej rządu. Herriot oświadczył, że każdy francuz, znający siłę gospodarczą swego narodu, wie, że stabilizacja franka na parycie 70—80 franków za jeden funt szterlingów jest kwestją, która da się osiągnąć bez żadnych specjalnych zobowiązań. Tymczasem minister Marschall zaciągnął w banku Morgana zupełnie niecelową pożyczkę na warunkach niezmiernie ciężkich, mającą pokryć wewnętrzne potrzeby państwa. Francja jest traktowana, jak kraj niezdolny opanować swych finansów i dający gwarancje godne Turcji, a nie wielkiego mocarstwa. Dlatego też Herriot wziął udział w konferencji w obecności prezydenta Milleranda i wyraził swoje zdumienie z powodu takiego ujmowania tak ważnej dla społeczeństwa i parlamentaryzmu francuskiego sprawy.

## Po zamachu na kanclerza Austrii.

### Stan dr. Seipla jest bardzo poważny.

Wiedeń, 2 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Stan zdrowia rannego kanclerza dr. Seipla jest poważny. Cierpi on obecnie na krwotoki płucne.

O zamachu na kanclerza Seipla donoszą następujące szczegóły: Sprawca zamachu podczas pierwszego przesłuchania oświadczył, że dowiedziawszy się o wyjeździe kanclerza pociągiem pociągającym do Wiednia, powziął zamiar dokonania zamachu w pociągu. Co do przyczyn zamachu sprawca odmówił wszelkich informacji.

Jaworek zaprzecza, jakoby był wyznaczony do wykonania zamachu na kanclerza Seipla, zaznaczając, że jakkolwiek jest członkiem organizacji socjalistycznej, ale już od dłuższego czasu nie bierze żadnego udziału w życiu politycznym. Władze bezpieczeństwa sprawdzają podane przez Jaworka fakty, starając się wyjaśnić pewne nieścisłości w jego zeznaniach.

Cała prasa potępia jednomyślnie zamach na kanclerza i wyraża zadowolenie, że zamach ten nie pozbawił go życia.

Wiedeń, 2 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

O godz. 12 w nocy dokonano drugiej operacji na osobie kanclerza Seipla. Kułki nie udało się wyjąć z płuca. Dalsze zabiegi lekarze wstrzymali ze względu na silne osłabienie chorego. Przy łóżu chorego czuwają: lekarz Eisenberg i S. Schnitzler.

Urządowy komunikat zamieszcza uwagę, że dotychczasowe operacje były tylko tymczasowymi zabiegami chirurgicznymi — o właściwych operacjach nie może być jeszcze mowy.

Wogóle ze względu na to, że kanclerz Seipel jest chory na cukrzycę, lekarze obawiają się operacji.

Wieczorem pod przewodnictwem Henscha odbyła się rada gabinetowa.

## SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

### OPLATY STEMPOWE.

Warsz. koresp. „Republiki” telef.:

Rada ministrów na posiedzeniu w dn. 30 maja r. b. przyjęła projekt ustawy w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 7 kwietnia 1922 roku w przedmiocie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stempowych. Ustawa ta upoważnia ministra skarbu do oznaczania stawek opłat stempowych do czasu wejścia w życie opracowywanej obecnie nowej ustawy stempowej.

### ZAKAZ WYWOZU ZŁOTA I SREBRA.

Warsz. koresp. „Republiki” telef.:

Ministerstwo skarbu opracowało, celem wniesienia do ciała prawodawczego projekt ustawy w sprawie zakazu wywozu zagranicę złota i srebra. Wedle tego projektu wywóz zagranicę złota i srebra w monetach, sztabach, wyrobach oraz w stanie nieprzerobionym ma być zakazany z wyjątkiem bilonu srebrnego, zawiera-

jącego mniej niż 40 proc. czystego srebra oraz monet srebrnych, zawierających więcej czystego srebra do wysokości kwoty przedstawiającej równowartość 100 złotych na jedną osobę jednorazowo. Osoby przekraczające granicę będą miały prawo wywieźć ze sobą wyroby ze złota i srebra służące do własnego użytku. Rodzaj i ilość oraz warunki wywozu określi rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu.

### OSZCZĘDNOŚCI W ADMINISTRACJI

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Min. spraw wewnętrznych p. Hübner zwrócił się okólnikiem do wszystkich urzędów z poleceniem rozpisania ankiety co do reorganizacji administracji na zasadach oszczędnościowych.

W województwach będą utworzone komisje z referatami admin. i samorządowym, opieki społecznej i robót publicznych.

### ZMIANY NA WYŻSZYCH STANOWISKACH WOJSKOWYCH.

W związku ze zmianami na wyższych stanowiskach wojskowych dowiadujemy się, że obecny zastępca dowódcy okręgu korpusu w Łodzi, generał Pogorzelski, będzie powołany na stanowisko dowódcy korpusu w Lublinie na miejsce generała Romera, który powołany został na stanowisko inspektora armii we Lwowie.

W tych dniach ogłoszony zostanie wykaz zmian na wyższych stanowiskach wojskowych.

Dowiadujemy się między innymi, że ze sztabu generalnego wychodzi zastępca szefa sztabu generał Rybak na stanowisko dowódcy O.K. w Brześciu nad Bugiem. Na jego miejsce mianowany będzie gen. Kesler.

### KATASTROFY LOTNICZE.

Warsz. koresp. „Republiki” telef.:

W związku z ostatnimi katastrofami lotniczymi na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji lotniczej zabierze głos minister spraw wojsk. Sikorski.

### DODATEK MIESZKANIOWY DLA EMERYTÓW.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Rządowy projekt noweli do ustawy o zapomogach emerytalnych nie uwzględnił dodatku mieszkaniowego, co było krzywdą dla 50 proc. emerytów.

Referent sejmowy tego projektu poseł Rymer odbył wczoraj w tej sprawie naradę z przedstawicielem ministerstwa skarbu.

Na naradzie zgodzono się na przyznanie tego dodatku mieszkaniowego, również tej kategorii emerytów.

### LUSTRACJA MAGAZYNÓW MOBILIZACYJNYCH.

Pan minister spraw wojsk. gen. Sikorski zarządził szereg lustracji magazynów mobilizacyjnych na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach wyjedzie do poszczególnych D.O.K. komisja złożona z przedstawicieli korpusu kontrolerów i intendentury pod przewodnictwem generała Litwinowicza.

## Przyczynki do t. zw. anglofilstwa.

W obecnej konstelacji politycznej rozpowszechnia się coraz bardziej w Polsce przekonanie: że zbliżenie polityczne do Anglii jest dla nas koniecznością, gdyż tylko w ten sposób można osiągnąć na terenie polityki międzynarodowej jakiegokolwiek bądź sukcesy, ponieważ pod ręką z Francją spotykały nas tylko porażki.

Lewica nasza, która jest główną ośrodkową zbliżenia do Anglii, motywuje swą taktykę wyłącznie korzyściami państwowymi, któreby mogła ona dać na terenie międzynarodowym.

Jest to stanowisko o tyle błędne, że zbliżenie do Anglii ma dla nas znaczenie nie tylko z punktu widzenia interesu państwa na forum międzynarodowym, lecz może równocześnie rozwiązać zagadnienia wewnętrzne charakteru finansowego i gospodarczego. Ustaliło się przekonanie, że Anglia nigdy się Polską nie interesowała i nigdy nie starała się do Polski zbliżyć. Opinia ta broniąca jest zresztą, przez prof. Askenazego w najnowszej jego książce p. t. „Uwagi”. Jest to zupełnie błędne: z jednej strony Anglia dała wyraźnie do zrozumienia i to niejednokrotnie, że chce się zbliżyć politycznie do Polski, choć nigdy nie używała metod francuskich i nie starała się gwałtem Polski przykuć do swego rydwanu.

Anglicy zupełnie słusznie uważają, że nie można zbliżyć dwu państw, o ile poczucie wspólnego interesu nie jest dostatecznie dojrzałe w świadomości obu społeczeństw. Pozatym Anglicy są przyzwyczajeni do tego, że państwa europejskie starają się o ich względy, a nie oni sami o względy czyjeś.

Niemalą rolę w tem, że nasze stosunki z Anglią nie zacieśniły się, odegrała również polityka partyjna. Partja, która u nas dzierży monopol polityki zagranicznej a więc endecja, zawsze starała się wpływać wewnątrz kraju wzmacniając za pośrednictwem swych wpływów międzynarodowych, a w szczególności swych stosunków do miarodajnych nacjonalistycznych sfer francuskich i odwrotnie, uważała, że zbliżenie się do Anglii mogło wyrwać monopol polityki zagranicznej z rąk tegoż stronnictwa. Jest to znana metoda podporządkowania interesów państwa interesom partyjnym w dziedzinie polityki międzynarodowej. Metoda ta była główną przyczyną złej polityki zagranicznej Rzeszy niemieckiej i jej ostatecznego upadku.

Anglia starała się zbliżyć do nas w ciągu 3 okresów: I okresem był rok 1918—1919 — w czasie zawierania traktatu pokojowego w Wersalu. Wówczas mogli byśmy byli uzyskać poparcie polityczne i finansowe Anglii jedynie za cenę wpuszczenia do Polski kapitału angielskiego i za równorzędne polityczne traktowanie Francji i Anglii. Byłoby to wyszło na dobre gospodarstwu narodowemu u nas, a równorzędne traktowanie Anglii i Francji byłoby nam oszczędziło niejednej porażki.

Drugim okresem, gdzie Anglia starała się zbliżyć do Polski, był okres konferencji w Genewie. Szło o zdobycie poparcia możliwie większej ilości państw dla idei unormowania gospodarczych stosunków Europy i rozwiązania kwestji odszkodowań. Wtedy koncepcja angielska opierała się na eksploatacji Kosji przez konsorcjum państw europejskich, w którymby Niemcy grały wybitną rolę, i w ten sposób umożliwić rozwiązanie kwestji odszkodowań i sanacji gospodarczej. Polska jako pomost pomiędzy Niemcami a Rosją

grała, naturalnie, w tym planie rolę pierwszorzędną. Zrozumiałe jest, że nasza polityka zagraniczna musiałaby być przystosowaną do tego planu, a więc trzeba było już wówczas zmienić oficjalny kierunek min. spraw zagranicznych. Nie stety, p. Skirmunt przegrał kampanję z kretesem. Zbliżenie to wtedy wymagało większych ofiar niż w roku 1918—1919, bo ofiar na całej linii polityki zagranicznej.

Trzecim okresem, w którym Anglia starała się zbliżyć do Polski, był moment załamania się naszego systemu finansowego i jednocześnie moment, gdy Poincaré starał się utworzyć w Europie blok kontynentalny. Zbliżenie to mogło być osiągnięte jedynie za cenę politycznego przeciwstawienia się blokowi kontynentalnemu, co dla Polski było b. ciężką decyzją z punktu widzenia finansowego — warunki sanacji sprowadzały się do ekonomicznego angielskiego protektoratu nad nami.

Jak widzimy, warunki zbliżenia się do Anglii były w każdym następnym okresie uciążliwsze niż w poprzednim. Nie zmienia to bynajmniej faktu, iż w dalszym ciągu zbliżenie to jest dla Polski niezbędne. Dziś już nie chodzi o sanację finansową państwa, ale o sanację gospodarczą Polski, która bez przyciągnięcia kapitału zagranicznego, jest niemożliwa. Wiadomo, że Anglia postawi cięższe warunki dla sanacji gospodarczej społeczeństwa, niż stawiała w swoim czasie dla sanacji finansowej państwa. Jest to jasne, choćby dlatego tylko, że wówczas posiadała ona materiał, który pozwalał jej się

orientować w klęsce finansowej państwa i mogła obliczyć jakich ofiar ta sanacja będzie wymagała. Obecnie nikt nie może mieć żadnych materiałów, któreby pomogły w obliczeniu, ile trzeba inwestować w Polsce, aby uzdrowić społeczeństwo i produkcję.

Równocześnie Anglii przestał grozić blok kontynentalny, zwrócony przeciw niej, a może być dziś tylko mowa o konkurencji Anglii i Francji w ogólnym bloku gospodarczym Europy. Gdyby nasza sytuacja gospodarcza miała się jeszcze pogorszyć, a tem samem z powodu nie możliwości pobierania podatków budżet u nas miałby się zachwiać i tym samym sanacja skarbu zostałaby unicestwiona, wtedy można przypuszczać, że warunki zbliżenia angielsko-polskiego będą dla nas wprost drakońskie. Czy wolno nam ryzykować? Czy wolno nam odrzucać pomoc Anglii przy sanacji skarbu, jak to już raz uczyniono? Musimy jeszcze do dać, że przynajmniej o ileśmy postawili wszystko na jedną kartę, to trzeba będzie przynajmniej taktyką postępowania w stosunku do sfer angielskich przygotować sobie najlepsze warunki, o ileby w przyszłości okazała się konieczność zbliżenia do Anglii.

Nie trzeba będzie powtarzać błędów zjednywania sobie konserwatystów angielskich z „Morning Post” na czele, w przypuszczeniu, że konserwatyści angielscy, jako przedstawiciele wielkiego przemysłu i kapitału, przez to samo będąc antagonistami Niemiec, muszą być naszymi poplecznikami i sojusznikami. Polska przedstawia dla konserwatystów an-

gielskich bardzo małe zainteresowanie ekonomiczne, ponieważ nie jesteśmy wielkimi odbiorcami ich przemysłu ani wielkimi dostawcami surowców dla tegoż przemysłu. Również nie możemy zbytnio liczyć na Labour Party. Ze względów ideologicznych żadna partja angielska realnego poparcia obcemu państwu nie daje, najwyżej frazesy i komplementy. W dodatku mamy w Anglii markę państwa tak reakcyjnego, że w tym wypadku ideologiczne dla Labour Party wcale w rachubę wchodzić nie mogą, tembardziej, że partja robotnicza angielska jest ściśle związana w swych interesach z wielkim przemysłem. Jedyną partją angielską, dla której Polska przedstawia zainteresowanie, są liberałowie. Dla tej sfery jesteśmy ciekawi, jako konsumenci, częściowo jako producenci. Dotychczas wszystko zrobiliśmy, aby sobie tę partję zrazić, tym czasem jest to jedyna partja, która może mieć w Anglii realne zainteresowanie w podtrzymywaniu Polski. Zresztą partja ta w konkurencji gospodarczej francuskiej, która się wytworzy, musi zająć naczelną miejsce w polityce zagranicznej Anglii, ponieważ ona jedynie posiada w swym łonie fachowców, którzy tą konkurencją gospodarczą będą w stanie skutecznie kierować. Anglicy zawsze wysuwają na odpowiednie miejsce odpowiedniego czło-wieka bez względu na przesady i hasła demagogiczne. Dlatego można z pewnością twierdzić, że w bliskiej przyszłości polityką zagraniczną Anglii pośrednio lub bezpośrednio będą kierowali liberałowie

Maurycy Ignacy Poznański.

## Premjera w Reichstagu.

Odświeżenie ubrani aktorzy i żelazny krzyż generała. — Wieniec, niebieskie okulary i stara rękawiczka dla Ludendorffa. — Koncert i śpiew chóralny. — Długi nos socjalisty i wielki brzuch nacjonalisty. — Wszystko się powtarza.

Berlin, w końcu maja.

„Gdy kurtyna poszła w górę — zapanałowało w „teatrze” parlamentu gorączkowe oczekiwanie. Zlewa i prawa wyglądano nowej „sztuki” z płomienną ciekawością. Większość posłów przybyła w strojach odświeżonych. Ludendorff zjawił się w czarnym mundurze z żelaznym krzyżem pierwszej klasy na piersiach, Tirpitz włożył na się najnowszy swój frak, a na wet komunistka Ruth Fischer, o której w ostatnich czasach tyle mówiono, wzbudziła ogólny zachwyt swym czarnym jedwabnym kostiumem.

Przeważnie wszyscy komuniści są ubrani w czarne „faszystowskie” koszule, zapięte pod szyję.

Na stole, który stoi w wielkiej sali parlamentu, złożyli komuniści, gwoli upiększenia „sztuki z teatralnej”, przetykany obficie czerwienią wieniec kwiatów z karteczką dla Ludendorffa, niebieskie okulary, oraz stara rękawiczka. Każdy odczuwał, że podniecony nastrój, niby wielki ptak, trzepocze się w powietrzu.

Najstarszy wiekiem, siwy prezydent Bock z Gotha rozpoczęła premjerę. Ledwo wypowiedział pierwsze dwa słowa: „Otwieram posiedzenie”, a już komuniści wystąpili ze swoim spektaklem: „Uwolnić więźniów politycznych”!

Śpiew chóralny wzmagają się na sile, podtrzymywani solistami, którzy chcą przyjąć koniecznie do głosu, a także trzemi pisaćczakami z dalszych ław.

Prolog rozpoczyna się nader chaotycznie. Stary reżyser niema żadnej władzy artyści działają na własną rękę i ćwiczą się w mocy swych płuc. Szczególnie bohaterki jest poseł komunistyczny Katz: mówi, choć go nikt wcale nie słyszy, mówi, choć go nikt do mówienia nie pozwalał.

W teatrze parlamentu powstały już

dwa teatry: jeden z lewej strony, drugi z prawej.

Oba teatry pracują wraz ze swymi reżyserami i artystami bardzo pilnie.

Kiedy artyści tych teatrów poczynają grać jednocześnie, powstaje taki hałas, taki wrzask, że każde słowo ginie w odmęcie chaosu.

A gdy na krótką chwilę ucichnie ta przeraźliwa kokofonia, wówczas można usłyszeć takie pojedyncze zdania: „Ludendorff hasa sobie na wolności, a tysiące więźniów politycznych siedzą po więzieniach! Nie uspokojmy się dopóty, dopóki polityczni nie zostaną zwolnieni!”

W odpowiedzi na to rozlegają się wzmoczone wrzaski, wycia, a nawet śmiechy. „Oduczyliśmy was śmiechu!” — krzyczą komuniści — „Bijcie ich w pysk, jeżeli się śmieją!”

Siwy przewodniczący stoi, jak dziecko, pozbawione opieki. Jest zupełnie bezsilny.

Przy wywoływaniu nazwisk, wrzask wszczynają się znów.

Gdy rozlega się nazwisko: „Ludendorff”, powstaje tumult nie do opisania.

Komuniści i narodowi socjaliści krzyczą, wrzeszczą, piszczą...

Ma się wrażenie, że teraz parlament się rozwali, a cała ta czereda pójdzie w powietrze.

Poseł Scholer zapomina o swojej roli: dopada do stołu, wznosi w górę z jądami tym uśmiechem niebieskie okulary i krzyczy: „Panie Ludendorff, oto pańskie okulary!”

Spoglądam z łoża prasowej na Ludendorffa. Siedzi tak spokojnie, jakby go ten cały wrzask zupełnie nie obchodził. Uśmiecha się zadowolony w stronę komunistów, jakby im chciał powiedzieć: „Wy krzyczcie się dowoli, moja dzieci!”

Kiedy odczytano nazwisko Tirpitz, stało się w teatrze jeszcze bardziej gorą-

co, zajmująco, zabawnie. Słowa protestu podtrzymywane są teraz dźwiękami trabek automobilowych.

Sykaniem i krzykom końca niema.

Gdy czytanie nazwisk zostało ukończono usiłują komuniści otrzymać ostatnie słowo.

„Mamy teraz doskonałą stajnię w parlamencie” — krzyczy jakiś komunist.

Wszczynia się gorący dialog, wśród którego przewijają się tego rodzaju zdania:

„A to dopiero pan ma długi nos” — mówi jeden nacjonalista do komunisty Scholera.

„A pan wielki brzuch” — odpowiada Scholer.

Na takiej premjerze należy brać tylko te przemowy pod uwagę, które zostały wywołane nastrojem chwili. Są bowiem one bardziej charakterystyczne, niż wypracowane w domu referaty.

Dwie grupy stanęły na premjerze przeciw sobie.

Z lewej strony śpiewał chór „Między narodówkę”, z prawej: „Deutschland, Deutschland über alles”.

Kiedy nowi posłowie oglądają tradycyjnym zwyczajem bibliotekę Reichstagu wtedy przewodnik, który ich oprowadza po wielkich salach, mógłby mieć do nich zawsze następującą przemowę:

„Moi panowie koledzio! Jesteście w domu powtarzań. To, co panowie tu kiedyś może powiecie, było już przed wami powiedziane. Dlatego też, jeżeli chcecie wygłosić jakąś mowę, to szukajcie w tych książkach, a z pewnością znajdziecie odpowiednią dla was, ją śmiało możecie powtórzyć. Nikt tego nie zauważy!”

Do tej premjery jednak słowa te nie mogą być zastosowane. Powiedziano bowiem tam takie rzeczy, które się dotyczą czasu nigdy o ściany parlamentu niemieckiego nie obily. Henryk Zimmerman.

# „Widzewska Manufaktura” nie będzie uruchomiona

## Inspektorat pracy interwenjować będzie u władz centralnych.

Natychmiast po godnych pożalowania wysłuchaniu w Widzewskiej manufakturze inspektor pracy p. Kuliczkowski zwrócił się do przedstawicieli firmy z żądaniem odbycia wspólnej konferencji co do załatwienia żądań robotniczych.

W konferencji tej brał udział z ramienia firmy dyrektor Semel, przyczem inspektor Kuliczkowski skonstatował, iż „Widzewska manufaktura” winna jest robotnikom za cały tydzień ostatni i część poprzedniego.

Dyrektor Semel oświadczył, iż wyklu czono jest, natychmiastowa wypłata należności, gdy wszelkie środki obrotowe firmy wyczerpały się.

Jednakże po dłuższej rozmowie udało się inspektorowi Kuliczkowskiemu wymóżyć na p. Semla, iż objeżdża wystarać się o pieniądze, co też uczynił tak, iż częściowo otrzymali robotnicy pieniądze w sobotę, a resztę mają otrzymać w dniu dzisiejszym.

Na tem konferencję zakończono.

Niezależnie od tego w niedzielę, mimo święta, skomunikował się inspektor Kuliczkowski po południu telefonicznie z dyrektorem Semlem w sprawie uruchomienia fabryki.

Inspektor pracy oświadczył, iż zajście, które miało miejsce nie może być przyczyną pozbawienia pracy 7000 robotników, gdy może się to ujemnie odbić na naszym życiu gospodarczym.

Co do samego zajścia i teroru w stosunku do dyrektora firmy, to sprawa ta została skierowana do prokuratora i winni są ukarani.

W odpowiedzi przedstawiciel firmy oświadczył, że sam nie może w tej spr-

wie zdecydować, gdyż właściciele firmy wyjechali z Łodzi, lecz pod naciskiem inspektora pracy zgodził się na zwołanie konferencji wszystkich prokurentów, w celu omówienia sprawy ewentualnego uruchomienia fabryki.

Wczoraj inspektor pracy otrzymał za wiadomienie, iż konferencja owa odbyła się i w konkluzji wysłano do Warszawy specjalnego urzędnika, który p. Oskarowi Konowi przedłożył obecny stan rzeczy z dodatnią opinią co do uruchomienia fabryki.

W odpowiedzi na ten memoriał p. Kon oświadczył, iż narazie mowy niema o uruchomieniu fabryki z powodu braku gotówki i zbytu towaru.

Fabryka mogłaby być uruchomiona, gdyby pracowało jedynie na skład lecz i w tym wypadku firma niema pewności, że w razie niemożności dokonania wypłat, nie powtórzą się podobne zajścia.

Z tego też powodu fabryka będzie zamknięta aż do czasu zaopatrzenia się w gotówkę na normalne wypłaty.

Wobec takiej odpowiedzi właściciela Widzewskiej manufaktury inspektor pracy Kuliczkowski zwrócił się w dniu wczorajszym do ministerstwa pracy z prośbą o dalsze wskazówki w tej sprawie.

### O WYPŁATĘ ROBOTNIKOM „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”.

W dniu wczorajszym delegacja, złożona z przedstawicieli związku klasowego i „Pracy” zwróciła się do dyrektora Banku Polskiego w Łodzi w sprawie środków obiegowych na wypłaty dla „Widzewskiej Manufaktury”.

Delegacja otrzymała odpowiedź dodatnią, tak, że w dniu dzisiejszym robotnicy „Widzewskiej Manufaktury” otrzymają prawdopodobnie resztę należności.

### INTERWENCJA OKRĘG. INSPEKT. PRACY.

Już od kilku tygodni trwa strajk w Bielsku w całym przemyśle włókienniczym z powodu usiłowania obniżenia płac przez tamtejszych przemysłowców.

W związku z tem ministerstwo pracy wydelegowało do Bielska okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza, który ma zatarg zlikwidować.

P. Wojtkiewicz wyjeżdża w dniu dzisiejszym i wstąpi do Warszawy, gdzie interwenjować będzie również i w sprawie „Widzewskiej Manufaktury” (b).

## Czy p. M. Konowi wytoczone zostało śledztwo za podburzanie robotników przeciwko rządowi polskiemu.

Od zarządu Widzewskiej Manufaktury otrzymaliśmy list, który brzmi jak następuje:

Do Redakcji „Republiki”  
w miejscu.

Uprzejmie prosimy WPanów o zamieszczenie na łamach Ich poczytnego pisma następującego sprostowania:

Dnia 1-go czerwca rb. zamieściły niektóre pisma, pomiędzy niemi i gazeta WPanów, wiadomość, jakoby nasz pan dyrektor Maks Kon miał podczas ostatnich ekscesów podburzać naszych robotników przeciwko rządowi polskiemu.

W imieniu i z polecenia naszego pana dyr. Maksa Kona donosimy, iż pogłoska ta jest całkowicie nieprawdziwą, gdy p. Maks Kon nietylko, iż podobnego tematu z robotnikami nie poruszał, lecz podczas kilkugodzinnego trwania wybrków i aż do uwolnienia go przez policję wogóle ani razu nie mógł przyjąć do słowa.

Nadmieniamy przytem, iż również i władzom o jakimkolwiek dochodzeniu przeciwko p. dyr. Maksowi Konowi nie absolutnie nie jest wiadomo.

Z poważaniem

\*\*

List powyższy podajemy w dosłownym brzmieniu, jakkolwiek co do jego treści mamy poważne zastrzeżenia. Mianowicie, nie wchodząc w meritum sprawy, czy p. Maks Kon podburzał robotników przeciwko rządowi polskiemu, musimy poddać w wątpliwość ostatni ustęp listu, który twierdzi, że „władzom o jakimkolwiek dochodzeniu przeciwko p. dyr. Maksowi Konowi nie absolutnie nie jest wiadomo”.

Otóż wiadomość o wytoczeniu p. M. Konowi śledztwa sądowego redakcja „Republiki” otrzymała z komunikatu Polskiej agencji telegraficznej, urzędowego źródła informacyjnego, i agencja ta do dzisiejszego dnia wiadomości tej nie odwołała. Dziwić się więc należy, iż po ogłoszeniu tego oficjalnego komunikatu i rozesłaniu go do wszystkich pism miejscowych i zamiejscowych, zarząd „Widzewskiej manufaktury” nie posiadając w ręku żadnych dowodów i ani urzędowego zaprzeczenia stara się donieść, iż władze o niczem nie wiedzą, podczas, gdy władze powyższą wiadomość same PAT-icznie dostarczyły.

## Ile nas kosztują Kresy wschodnie.

### Wydatki na kresy znacznie przerastają dochody, osiągnięte z tych ziem.

W min. skarbu dokonano ciekawego zestawienia dochodów i wydatków ziem należących do województw wolińskiego, poleskiego i nowogrodzkiego za rok 1922 i pierwszy kwartał rb.

Wedle tego zestawienia dochody osiągnięte z Kresów Wschodnich stanowiły w roku 1922 4,5 proc. ogółu dochodów państwowych, w roku 1923 stosunek ten spadł do 2,93 proc., w pierwszym zaś kwartale rb. doszedł do 3,37 proc. Natomiast wydatki skarbu Państwa na Kresy Wschodnie stanowiły w 1922 roku 10,1 proc. ogółu wydatków państwowych w roku 1923 7,59 proc., w pierwszym zaś kwartale rb. 7,92 proc.

W wydatkach na Kresy pokaźną pozycję stanowią wydatki inwestycyjne: w roku 1922 wniosły one 10,3 miliony złotych na ogólną sumę 53,2 milionów złotych, wszystkich wydatków, w roku 1923 — 8,9 milionów złotych na ogólną sumę 72,9

miljonów złotych. W wydatkach tych największe sumy pochłonęły budowlę, drogi i mosty, reparacja, urządzenia kolejowe, popieranie ruchu budowlanego i walka z epidemiami.

Zaznaczyć należy, iż wydatki te tylko w części i to bardzo drobnej pokrywane są dochodami, osiągniętymi z tych samych kresów. W roku 1922 dochodami województw kresowych pokryto 33,15 proc. ogółu wydatków inwestycyjnych; w roku 1923 stosunek ten spadł do 14,7 proc. i obecnie znowu powraca do normy z r. 1922, dochody bowiem województw wschodnich pokrywają 32,42 proc. ogółu wydatków inwestycyjnych.

### NOWA SPÓŁKA AKCYJNA W ŁODZI

Jak się dowiadujemy założona została Spółka akcyjna dla handlu i wyrobu towarów jedwabnych i bawełnianych pod firmą: „Maurycy Tauman” w Łodzi.

Spółka ta ma na celu prowadzenia dotychczasowego domu handlowego Maurycy Tauman” w Łodzi przy ul. Zielonej nr. 3, oraz wyrób materiałów jedwabnych i bawełnianych.

### CUDZOZIEMCY NA UNIWERSYTETACH NIEMIECKICH.

W ubiegłym semestrze zimowym studjowało na niemieckich uniwersytetach i innych wyższych zakładach naukowych 14252 cudzoziemców, w tym polaków 549 lotyszów 665, litwinów 576, rumunów 1180, rosjan 840, greków 708. Najwięcej stosunkowo było bułgarów, których liczba wynosi 2112.

## Niepokoje w Albanji.

Według doniesień z Albanji, powstańcy albańscy w liczbie 6000 ludzi czynią przygotowania dla okrazenia Tirany od północy i od południa i do zmuszenia rządu do poddania się.

Rząd rozporządza tylko 3000 ludzi wobec czego zwrócił się do rezydującego w

Tiranie ministra upelnomocnionego Wielkiej Brytanji z prośbą o pomoc.

Posel zaproponował obu walczącym obozom powołanie trzech delegatów z ramienia Ligi Narodów, którzy zostaną powołani dla zlikwidowania konfliktu w Albanji.

## ZARZĄD Łódzkiego Banku Depozytowego Spółki Akcyjnej

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 22 czerwca 1924 roku o godz. 11-ej przed południem (w Siedzibie Banku w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 5) odbędzie się

## II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie AKCJONARJUSZÓW.

Przedmiotem obrad będzie:

- 1) Sprawozdanie Rady i Zarządu za rok 1923 wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat, oraz protokół Komisji Rewizyjnej.
- 2) Podział czystego zysku za rok 1923.
- 3) Budżet wydatków na rok 1924.
- 4) Powiększenie kapitału akcyjnego.
- 5) Upoważnienie Rady łącznie z Zarządem do przewaloryzowania kapitałów Banku.
- 6) Wybór 5-ciu członków Komisji Rewizyjnej na 1924.
- 7) Wnioski Rady i Akcjonariuszów.

Stosownie do § 42 Stat., pp. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje, względnie świadectwa tymczasowe, bądź też kwity depozytowe lub zastawowe instytucji kredytowych, najpóźniej w dniu 15 czerwca r. b. w Instytucji Centralnej w Łodzi lub w Oddziałach Banku w Warszawie i Lwowie.

Pełnomocnictwa do głosowania winny być przedłożone Zarządowi najpóźniej 18 czerwca r. b. (§ 42 Statutu).

4189



### SKOROCHODY

tylko z marką Serca.  
Męskie, damskie i dziecięce  
są powszechnie uznane za  
najtrwalsze, najwygodniejsze  
i najtańsze  
jak również sandalki z marką Serca  
Fabryka i sprzedaż: detal—hurt,  
Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej)  
w soboty sklep otwarty.



## Przegląd tygodniowy.

Program sportowy ubiegłej soboty i niedzieli był niezwykle bogaty we wszelkiego rodzaju imprezy.

Założony przed niedawnym czasem łódzki okręgowy związek lekkoatletyczny urządził w sobotę swe pierwsze zawody, które, niestety, nie wypadły zbyt imponująco.

Pomijając słabe wyniki, uzyskane przez współzawodników, wspomnieć należy o bardzo marnej organizacji zawodów.

Jeżeli zdobywamy jakieś lepsze wyniki, w lekkiej atletyce, to zawdzięczyć to należy przede wszystkim sferom wojskowym naszego miasta, które niestrudzenie pracują nad tą gałęzią sportu. Przedwstępne zawody lekkoatletyczne odbyły się w sobotę na boisku D.O.K.IV.

Jednocześnie miały się tam odbyć zawody o mistrzostwo klasy C. między Concordią a Spartą. Zorganizowane przez S.S. Union zawody kolarskie wykazały niezwykle spadek formy u łódzkich kolarzy.

Na czoło wyścigów wysunęli się kolarze stolicy, którzy, mając poza sobą poważne treningi, wyprzedzają znacznie łódzian.

Na uznanie zasługuje delegowanie przez łódzkie młodociane kluby zawodników, którzy mimo swego młodego wieku wykazują już dziś niezłą klasę.

Rozgrywki futbolowe przyniosły cały szereg niespodzianek.

Nadspodziewanie zwycięża krakowska Jutrzenka Ł.K.S.

O klasie gry tych drużyn piszemy na innym miejscu, jednakowoż zaznaczyć należy, że dawno już nie widziano tak słabo grającego Ł.K.S.-u.

Klasie B. przyniosła ostatnia niedziela nowa niespodziankę.

Ambitny Sokół, któremu udało się w zeszłym tygodniu uzbierać 2 punkty niezwykłego dotychczas Widzewowi, zostaje pokonany z krętością i to przez Szturm, który już w pierwszych tygodniach rozgrywek traci 4 punkty.

W klasie C. pierwsza runda zakończyła się w ubiegłym tygodniu.

W pierwszej grupie prowadzi narazie Żandarnerja, wyprzedzając Hakoah o 1 punkt.

Dopiero druga runda wyjaśni w zupełności tę zawiłą sytuację: jeżeli obydwie te drużyny zwyciężą kolejno wszystkich przeciwników, ich spotkanie będzie decydujące.

W drugiej grupie na czele tabelki kroczy K.S. Concordia, która po sobotnim zwycięstwie nad Spartą, zdobyła ostatecznie wszystkie możliwe punkty w swej grupie. 10 punktów i stosunek bramek 32:2 — oto zdobycz zeszlórocznego finałisty w klasie C w pierwszych rozgrywkach.

Zaznaczyć należy, że groźnym przeciwnikiem K.S. Concordii są Rapid i Spolek.

W trzeciej grupie toczy się ostra walka między drużyną H.K.S. a Pogoń.

Narazie prowadzi Pogoń, lecz ładna i ambitna gra H.K.S. każe przypuszczać, że klub ten zostanie mistrzem w swej grupie.

W grupie czwartej, t. j. w grupie trzecich drużyn A-klasowych klubów dzierży prym Ł.K.S. III, drużyna, która posiada bardzo cenne walory i z dnia na dzień wykazuje ładniejszą formę.

W nadchodzące święta będziemy znów świadkami międzynarodowych zawodów: do naszego grodu zawita poraz pierwszy kilkunastoletni mistrz Węgier M.T.K.

Aczkolwiek drużyna ta jest znacznie osłabiona to jednak jej ostatni wynik z Wartą (8:0), każe przypuszczać, że Ł.K.S. będzie miał trudną pracę.

Spectator.

## 30-letni jubileusz powstania austriackiego futbolu.

W najbliższych dniach upływa trzydziesty jubileusz od chwili założenia przez Wiedeńską pierwszą drużynę futbolową.

Tak zwana „wielka koalicja” najstarszych drużyn wiedeńskich założona w r. 1894 we Wiedniu obchodzi wraz z Wiedeńską jubileusz.

Wiedeń na uroczysty ten dzień zaprasza szkocką drużynę zawodową Hibernians.

Gra szkotów osławiona jest w całej Europie, to też zawody szkockiej drużyny budzą we Wiedniu ogromne zainteresowanie.

\*\*\*\*\*

**KRYNICA.**

Dr. med.

**Seweryn Szenker**

ordynuje: willa „Erwina”.

## Jutrzenka (Kraków) Ł. K. S. 2:1 (1:1).

Drużyny futbolowe Krakowa, które swego czasu należały do austriackiego związku piłki nożnej; stanowiły w latach 1921 i 1922 specjalną klasę w świecie sportowym.

Nie dziwnego, gdyż drużyny w Małopolsce, bardzo często miały możność stykania się z klubami austriackimi i powoli przejęły ich system gry. Z biegiem czasu czołowe drużyny Krakowa, np. Wisła i Cracovia dorównywały w części drużynom wiedeńskim.

Dlatego też ujawniła się owa kolosalna różnica gry między drużynami Małopolski i kongresówki.

Pamiętamy wszak jeszcze dobrze, jak szczerze okłaskiwała łódzka publiczność pierwsze występy drużyn krakowskich w Łodzi.

Drużyny łódzkie, czy też warszawskie zostawały zawsze niemal pobite przez kluby krakowskie.

Dopiero od roku 1923 datuje się powolne wyrównanie klasy gry.

Od tego też roku datuje się poprawa formy naszych drużyn, natomiast powolny spadek w formie klubów krakowskich. Dziś nie gramy już gorzej od Krakowa. Zawody niedzielne nie pozostały po sobie jaknajlepszego wrażenia.

Przedewszystkiem goście nie potrafili w pierwszej połowie oswoić się z terenem, grając dość chaotycznie.

Gra Ł.K.S.-u zaś pozostała jedynie niesmak, gdyż gracze nawołując się ciągle i kłócąc na boisku, nie mogli przeprowadzić ani jednej celowej akcji.

W drugiej połowie (pierwsze 20 min.) toczyli „prawdziwą walkę o piłkę” — pomoc i atak Ł.K.S.

Jutrzenka występuje w składzie: Meller, Offen, Hollender, Balsam, Klotz II, Pitzele, Krumholz, Grinberg, Alfus, Halpern, Strumpfner.

Ł.K.S. w zwykłym składzie, jedynie zamiast Fiszera grał Cybulski, a Fejera zastępował Kopias.

Już w pierwszych minutach naciera Ł.K.S.

Pomoc i obrona Jutrzenki jakoś dziwnie niezdecydowana.

W 3 min. centruje ładnie Durka do Langiego, który ostro strzela w aut.

Ł.K.S. zyskuje róg, po którym Hanke ostro strzela w ręce bramkarzowi.

Ł.K.S. zyskuje powtórnie róg, tym razem pięknie bity przez Durkę, lecz czujny Meller broni nakrywką.

W tej fazie najwięcej pracy ma Durka z Ł.K.S. i Meller z Jutrzenki, lecz obaj wywiązują się świetnie ze swego zadania.

W 18 min. zyskuje Ł.K.S. wolny. Bije Durka do Hankiego, który po przewózowaniu dwóch przeciwników strzela ostro z odległości kilku kroków, zyskując pierwszą i ostatnią bramkę dla gospodarzy.

W tej części gry jest Ł.K.S. stale w ofensywie i już w kilka minut po uzyskaniu pierwszej bramki strzela Miller pewnie, lecz piłka odbija się o poprzeczkę, powracając na boisko.

Jutrzenka powoli uwalnia się z naporu gospodarzy, rewanżując się szeregiem ataków, z których jeden uwieczniony został bramką, strzeloną przez środkowego napastnika w 34 minucie.

Do przerwy rezultat pozostaje niezmienny.

Pó przerwie obraz gry zmienia się nieco.

Przebój lewego łącznika gości ratuje Cybulski wybiegiem.

W tej fazie prowadzi ciągle prtrakcje z Hankiem i Kowalczykiem jeden z członków zarządu Ł.K.S., stojący za bramką

(sic!), nic więc dziwnego, że przegrana Ł.K.S. wisi w powietrzu.

Atak gości nie potrafi wykorzystać kilku pewnych pozycji.

Błąd Kowalczyka wykorzystuje Alfus, strzelając ostro, lecz Cybulski odbija napiestką.

Ostry strzał Langiego obrania Meller. Hanke idzie do ataku, Kopias do pomocy.

Gra staje się chaotyczna.

Krakowianie starają się za wszelką cenę utrzymać wynik remisowy.

Dysponowany pod koniec Sledź od czasu do czasu objężdża prawego pomocnika, centrując pięknie, lecz niemal wszystkie piłki wygarnia Meller.

Na 5 minut przed końcem atakują znów goście, zyskując róg, który prawy łącznik zamienia z odległości jednego kroku na zwycięską bramkę.

Jeszcze kilka posunięć piłką i sędzia odgizduje zawody.

U gości wyróżniło się przedewszystkiem trio obronne, oraz bramkarz. Linja pomocy nieszczęśliwa. Atak z wyjątkiem dobrych skrzydłowych, słaby.

W Ł.K.S. zasługuje na uznanie Piotrowski, który w drugiej połowie był najlepszym graczem na boisku. Kowalczyk paraliżował ataki gości.

W ataku najlepszy w pierwszej połowie Durka, w drugiej — Sledź i Miller. Cybulski godnie zastąpił Fiszera.

Sędziował p. Rettig wyjątkowo niezdecydowanie. Przeoczył wiele spalonych i kilka wykroczeń na polu karnym Ł.K.S. — Publiczności około 1500 osób.

Stefan K.

## Z Olimpiady.

### ECHA ZAWODÓW WĘGRY — EGIPCI

Egipska drużyna piłki nożnej sprawiła w Paryżu prawdziwą niespodziankę.

Wynik zawodów z Węgrami 3:0 zawdzięcza ona swej niezwyklej orientacji, doskonałej harmonii, jaką łączy graczy. Wśród egipcjan odznaczył się zwłaszcza murzyn Palmon, którego gran jest fenomenalną.

Bramki dla egipcjan zdobyli Ibrahim 2 i Phiak 1.

Dla węgier przestrelili karny Braun. W ten sposób został przypuszczalny mistrz turnieju piłkarskiego wyeliminowany z rozgrywek.

### KONSTANTYNOPOL — KRAKÓW.

Międzynarodowe zawody Konstantynopol — Kraków odbędą się w Krakowie w dniu 25 czerwca.

### POLSKA — TURCJA.

Zawody te odbędą w Krakowie dnia 29. czerwca.

### TURNIEJ LAWN-TENNISOWY W WARSZAWIE.

Od dnia 30 maja odbywa się w Warszawie turniej lawn-tenisowy z udziałem Lwowa, Krakowa i Łodzi.

**CZYTAJCIE**  
**„EXPRESS WIECZORNY”**

## Otwarcie zawodów kolarskich w Helenowie.

Urządzone przez Stow. Sport. „Union” zawody kolarskie, zgromadziły na widowni, jak zwykle liczną rzeszę sportowej publiczności.

Nasi cykliści okazali się znacznie słabszymi od gości, zwłaszcza pod względem taktyki, a wyniki osiągnięte przez nich są słabe.

Jednak zaznaczyć należy wszechstronność fizycznego wyrobienia u młodziutkich kolarzy stowarzyszeń Rapid i K. S. Szturm, z których większość stanowiła poważną konkurencję dla gości.

Z cyklistów warszawskich należy wyszczególnić Stankiewicza i „Iko”. Złazacza ten robi nadzwyczaj szybki postępy i jest jedynym z czołowych kolarzy Polski.

Do startu stanęli następujący współzawodnicy: Stankiewicz, Iko, Janociński, Gędziowski, Turowski, Kwieciński, (mot.) wszyscy z W. T. C. Warszawa.

Z T. W. C. Łodzi stanęli do wyścigów: Blau, Kagankiewicz, Karpiński, Kermen, Szeffer E. — Resursa — Gabrych A.

Z S. S. Union — Miller O. Miller P. Mauer, Burno, „Ford”, Deiter, Szuster, Szmid.

Z Recordu — Gebauer, Trauf, Köppler, Fiszler, Kelbert, Roman.

Z Rapidu: — Patzer, Tribe, Rettich A., Dobrowolski E. Ullrich, J.

Z Szturmu: — Bernard G. Abel O. Z P. T. C. — Michalski.

W ostatniej chwili zgłosił się Bartodziejski (nr. 40) z Warszawy.

**I. wyścig otwarcia po 2 okrążenia (800 m. w przedbiegu.**

**Przedbieg I. „Iko”, Grochowski, Gędziowski.**

**Przedbieg II:** Janociński, Kwieciński, Miller O. (I).

**Przedbieg III —** Stankiewicz, Szmid, Bartodziejski.

**II wyścig propagandy 1600 m. 40 okr.**

**Przedbieg I.** Patzer, Bornand, Traut.

**Przedbieg II** Tribe, Keppler, Do browolski.

**Przedbieg III** Abel, Ullrich, Rettich A.

**DERBY DYSTANSOWE 8000 m. 20 okr.**

Derby dystansowe za dużymi motorami wypadły bardzo słabo.

Startowali: Burno, leader Choiniński i Turowski — Kornatowski. Sliczną orientację wykazał Choiniński w przeciwstawieniu do Kornatowskiego, który jechał na oślep bez określonego celu.

Zwycięza Burno po 14 okrążeniach.

**MIEDZYBIEG WYŚCIGU PROPAGANDY.**

**I. Bernard G. (Szturm).**

**MIEDZYBIEG Z WYŚC. OTWARCIA.**

**I. Bartodziejski (W. T. C. Warszawa).**

W drugich derbach dystansowych zwyciężył Gędziowski — leader Kornatowski.

**Wyścig klubowy S. S. Union (1600 m.).**

Początkowo prowadzi ładnie „Ford” lecz finishuje Oswald.

**Wyścig klubowy W. T. C. 1600 m.**

Z miejsca prowadzi para Iko, Stankiewicz. Ogólnie mniemano, że Stankiewicz „wykombinuje” Iko, lecz ten niespodziewanym zakretem zwycięża.

**Wyścig T. W. C. Łodzi 1600 m.**

**1. Blau, 2. Kermen, 3. Kagankiewicz.**

Przez cały czas prowadzi Kagankiewicz, lecz „puchnie”. Blau finishuje.

**Final wyścigu propagandy 1600 m.**

**1. Patzer, Abel, Triber**

Sliczną orientację wykazał młodziutki Pacer z Rapidu.

**Final wyścigu otwarcia.**

**1. Iko, 2. Sankiewicz, 3. Janociński.**

Niespodziewane zwycięstwo Iko.

**Wyścig premierowy 2400 m.**

**1. Szmid, Kagankiewicz, Deiter.**

**Final derbów dystansowych.**

W czwartym okrążeniu Burno wycofuje się i zwycięzca zostaje Gędziowski.

**Handicap I — 200 m. (5 okr.)**

**1. Pacer, Gebauer, Keppler**

**Handicap II 2000 m. (5 okr.)**

Na starcie Stankiewicz i Iko. Ostatni w trzecim okrążeniu wycofuje się z wyścigu. Zwycięzca Stankiewicz (Warszawa).

Zawody prowadził b. energicznie p. Joss.

**B. Gr-an**

## Lekka atletyka.

### Dziesięciokilometrowy rekord Nurmisa pobity.

Z rekordami lekkoatletycznymi jest coraz lepiej.

Zjawiają się od czasu do czasu niezni sportowcy Ameryki, lub też Anglii i zupełnie nadspodziewanie osiągają świetne wyniki, bijąc rekordy znanych już lekkoatletów.

Gdy rekordy te notowane są w księgach, ma się wrażenie, że są one już najlepsze, i że nikt nie zdoła ich już poprawić.

Tymczasem niemal każdy dzień przynosi nowe niespodzianki.

Obecnie donoszą nam z Helsingforsu że świetny rekord dziesięciokilometrowy na 30 min. 40,2 sek został polepszony

przez finlandczyka Nitola, który osiągnął czas 30 min. 35,4 sek.

O finlandczyku Nitola słyszało się do tychczas bardzo mało.

Obecnie zamieszkuje on w Ameryce, gdzie pilnie trenuje w lekkiej atletyce.

Leaderzy lekkiej atletyki zwrócili baczne oko na młodego finlandczyka, który też w krótkim stosunkowo czasie otrzymał obywatelstwo amerykańskie.

Ameryka nakłania młodego finlandczyka, aby wystąpił na olimpiadzie w barwach narodu amerykańskiego, lecz Nitola uważa się nadal za syna Finlandji i pragnie tylko w barwach swego narodu wystąpić.

## Z teatru miejskiego.

**„Młody człowiek“**. Komedja w 3-ach aktach Ludwika Verneulla. Tłumaczył Boy. Reżyserował p. Tadeusz Leszczyk

„Młody człowiek“ stara się zdobyć młodą mężatkę.

Verneuil nie podaje jego nazwiska, bo taki grzech obciąża sumienie nieomal każdego „młodego człowieka“; pocóż więc miał „wypadek“ taki zindywidualizować?

Zresztą najlepszy matematyk pośród historyków literatury nie potrafiłby zliczyć wszystkich sztuk na ten temat napisanych. Wszędzie są imiona, nazwiska, ale w istocie rzeczy każdy z tych bohaterów to „młody człowiek“.

Taki młodzieniec może być mądry albo głupi, ale kobietę bardziej obchodzą opollińskie kształty, niż sokratyczny umysł.

Arcekapłanka wszetecznych rozkoszy, nieznużona twórczyni upojeni zmysłowych, pani Ninon de Lenclos twierdzi kategorycznie, że „w miłości trzeba posiadać sto razy więcej rozumu, niż na to, by dowodzić armiami“.

To nie przechwałka heroiny miłości, bo co innego oddanie się kobiecie, a co innego miłość (choć farsy stale jedno pozicje z drugim mieszają).

„Młody człowiek“ Verneulla należy zapewne do kategorii ludzi głupich (któż w farsie jest mądry?), ale najgłupszy człowiek staje się pomysłowym pod wpływem pociągu do kobiety.

Wszyscy pragną lądować na Wyspie Miłości, ale niektórzy na szczęście ugrzęzną na drodze na mieliznie.

Już starożytni Grecy skarżyli się na różanopalcę Eos, która wygnana rano z łóża Titanosa na ziemię, wzajem wypędza Erosa z sypialni kochanków.

Złoty kołczan Erosa nie oszczędził „młodego człowieka“.

Wzrok swój skierował na kobietę młodą i świeżą.

Ona ma męża, który się zagalopował w stosunku z jakąś kokotą, a „młody człowiek“ przez posiadanie tej tajemnicy i zmyślenie, że był poprzednim kochankiem tej damy z półświatka, wtargnął do domu Adrjanny Thomeret.

Milutka pani Adrjanna obrzuca „młodego człowieka“ słodkimi impertynencjami, które mają maskować gwałtowne bicie jej serca.

Adrjanna ucieka przed nim, każe go wyrzucić z domu, ale patrzy na niego wzrokiem, który jest nieomylnym zwiaśtunem jej słabości.

Jego wytrwałość i poczucie honoru rzuciło ją w objęcia „młodego człowieka“ właśnie wtedy, gdy jej mąż zdobył już pewność in puncto cnoty żony.

Pan Gustaw Thomeret porzucił kokotę, wyznał tajemnicę, wyznał niewygodnego lokatora, który solennie się zobowiązał więcej nie przestąpić jej progu albo wrogiem ona przyrzeka, że przestąpi tego progu, by spić słodki nektar z kielicha miłości.

Mundus vult decipi...

Mąż się cieszy, kochanek się cieszy, żona się cieszy.

Wszyscy się cieszą. Najmniej pociechy ma z nich jednak moralność, bo zakończenie wygląda na apoteozę zdrady małżeńskiej.

Konia z rzędem temu, kto wykaże, że Verneuil nie osadza jakiegokolwiek farsy na osi śliskich, sprośnych sytuacji.

Postacie Verneulla wyznają maksymę: „Użyjmy dnia dzisiejszego, bo któż nam zaruczy, że jutro żyć będziemy?“

Przy tem używaniu nie dbają oczywiście o żadne filisterskie przeszkody w rodzaju małżeństwa.

Można rozmaicie zapatrywać się na takie dogodzenie najniższemu smakowi publiczności.

Jedno jest jednak pewnem: żadna cenura nie śmie zabronić wystawiania takich sztuk.

Słusznie bowiem mówi de Maistre: „Aby zapobiec pojedynekowi, należy na nie zezwolić“.

To samo da się zastosować do utworów scenicznych.

Z biegiem lat może publiczność sama odwrócić się od sprośnych fars, choćby były tak dowcipne, jak „Musisz być moja“. Zresztą w tej sztuce chodzi głównie o zakończenie, a są sztuki śliskie już od pierwszej sceny.

Powódzenie sztuki stoi w stosunku wprost proporcjonalnym nie tylko do ilości drażliwych sytuacji, ale i do gry artystów.

Zespół artystyczny dzielnie prowadził p. Leszczyk.

Na pierwsze miejsce wybił się gracz nad gracze, p. Znicz.

Swoboda i naturalność w grze, plastyczna, rzadko przesadna mimika, doskonałe operowanie niezbyt dużym głosem, celne wymierzenie strzałów dowcipu, które zawsze trafiają w serca widzów, — oto główne elementy zarówno ostatniej, jak i prawie każdej kreacji p. Znicza.

Wdzięczną i kuszącą panią Adrjanną Thomeret była p. Morska, której mąż, p. Magnuszewski z elegancją i dyskrecją reprezentował „młodego człowieka“.

Niezupełnie godziłbym się z grą p. Łapińskiej.

Widziałem w Paryżu (nie przerażajcie się łodzią!) autentyczną kokotę, ale wcale nie była tak głośną, jak p. Łapińska. Utało się w naszym teatrze błędne mniemanie, że kokota i krzykliwość to jedno. Zbyt gwałtownym okazał się również p. Scibór. Jaką bajeczną „kanalję“ możnaby zrobić z tej kreacji przy spokojnej grze?

Dobrze odtworzyła epizodyczną rolę Anusi p. Borska.

Tempo gry było szybkie, istic farsowe. — Stroje i wystawa budziły żywe zainteresowanie.

Dr. Wilhelm Fallek.

## Swit, dzień i noc poezji polskiej.

Znakomity powieściopisarz - fantasta, Wells opowiada w jednej ze swych noweli historję podróżnika, który wybił się na księżyc.

Dwadzieścia lat trwały przygotowania wyprawy, wreszcie skonstruowano pocisk, który miał być wystrzelony z potężnej armaty wprost na srebrny glob. W ten sposób ludzie chcieli zbadać tajemnicę nieznannej planety.

Bohater noweli został wystrzelony z armaty.

Pocisk, w której był on zamknięty, dostał się na księżyc. Wszystko udało się w gdy obliczeń uczonych i astronomów, ale gdy doszło do otwarcia kuli, bohater noweli Wels'a natrafił na nieoczekiwaną przeszkodę.

Oto zapomniał, jak należy otwierać zamek.

Znalazł się więc u upragnionego celu lecz nie mógł należycie wykorzystać okazji.

Głupi przypadek uniemożliwił mu wędrówkę po księżycu, dla którego opuścił ziemię i wszystko co na niej istniało.

Po długich męczarniach, śmiały podróżnik umarł na srebrnym globie, nie wiedząc nawet, jak wygląda księżyc.

Przypomniała mi się ta nowelka Wels'a teraz właśnie, gdy mam zamiar pisać o swicie poezji polskiej.

Przypomniała mi się ona dlatego, że historję rozwoju poezji polskiej w czasie wojny można bardzo łatwo skojarzyć z fabułą noweli Wels'a.

Ktoś nawet powiedział: „Tam gdzie jest księżyc — jest i aeroplan“.

Szykowaliśmy się do wielkich odkryć w dziedzinie sztuki, pokładaliśmy nadzieję w futuryzmie — ale wyprawa się nie udała.

Z gigantycznej wyprawy na księżyc pozostał nam tylko dwupłatowiec ze smigami, furkoczący nad dachami domów — stałowy ptak — symbol zgiełkowej sztuki jarmarcznej...

Było to w roku 1918...

Na półkach księgarskich ukazał się pierwszy tom poezji Tuwima.

Usłyszeliśmy wtedy hasła: „Poezjo, na ulicę!“ — „Precz z teatralną grą poezji!“ — „Słowo powinno kłuć jak ostrze noża!“ etc.

Coś nowego?... Le dernier cri mody?

Tak. Zupełnie coś nowego po Staffie, Kasprovczu i różnych Zdzisławach Debickich.

Mówiono sobie na ucho, że zbliża się Mesjasz poezji polskiej... Nadstuchiwało... Poeci rodzili się jak grzyby po deszczu. Przyszli Wierzyński, Słonimski, Lechoń, Iwaszkiewicz, Stern, Wał, Przywiecki, Wittlin i Braun. — Cała plejada twórców nowego słowa, nowych wrażeń i myśli.

Zakotłowało się w Warszawie, Poznaniu i Krakowie. Polemizowano z zagranicą, wydawano pisma literackie: „Pro arte et studio“ potem „Maski“, „Skamander“

„Zdrój“, „Ponowa“, „Zwrotnica“, „Salon literacki“ itd.

Pisma codzienne uważały za święty o bowiązek drukowania od czasu do czasu poezji jednego z najpoczytniejszych poetów, wydawano t. zw. „dodatki literackie“, dyskutowano, polemizowano, zwalczano się wzajemnie.

Było to w roku 1918...

W dwa lata później prasa zagranicą na pisała o najnowszej poezji polskiej, in formując jednocześnie swoich czytelników o mających się ukazać w najbliższym czasie przekładach najcenniejszych utworów futurystów polskich.

Szczerze interesowaliśmy się wówczas losem poezji polskiej.

Niedoścignionym ideałem naszym był Artur Rimbaud, Whitman, Jules Romain i Majakowski.

Luminarze naszej poezji rzucali piękne fajerwerki, stroili się w cudze piórka a ekstrawagancją i turkotem słów chcieli zagłuszyć krzyk duszy.

Już wtedy — równocześnie z „Piotrem Plaksinem“ i „Sokratesem tańczącym“, pisał Tuwim „Kobieta“, „Coloquium niedzielne na ulicy“ i „Bajki“.

Otworzyły się podwoje kabaretu „Qui pro - quo“ i dotychczasowi potentaci słowa polskiego spadli do roli komiwojażerów, opowiadających w pociągach, w domu, na ulicy i w cukierniach dowcipy, ku uciesze gawiedzi.

Nie wiem, co się stało z duszą poezji polskiej...

Ale szkoda poprostu dnia, który nie wraca, dnia, który ustąpił przed czarną nocą wegetacji, oglupienia i bezcelowości.

„Quo Vadis, poezjo polska?“ — spytałby krytyk, z zataczonym nosem.

Minał swit i dzień poezji polskiej, ale kiedyż minie straszna noc, w której pomacku błądzą ci wszyscy, którzy do nie dawna wskazywali nam nowe, nieznane horyzonty?

B. F.



Przemysłowiec łódzki udaje się do swej fabryki...

## VEREGRINUS.

### Kleptomania.

Pani Helena miała gości. Jak zwykle zebrał się w salonie stali bywalcy — adoratorzy pani Heleny, oraz kilka jej przyjaciółek.

Było już bardzo późno, ale panie tak się przejęły rozmową na aktualne tematy że zupełnie zapomniały o wszystkim.

— Ach, moja kochana, jak można w ten sposób porównywać ludzi?... — Spierała się ze swą sąsiadką mała brunetka.

— Zachwycać się śpiewakiem według mego zdania to nonsens!... Cóż to jest śpiewak?... Aktor, zwyczajny aktor, który nic nie ryzykuje i podstępem wyludza od naiwnej publiczności pieniądze! Ot, lotnik, naprzykład — to już coś innego! Ryzykuje życie, przewyżcza trudności jest odważny, śmiały, silny!... Jak można w ten sposób porównywać ludzi?...

— Tak, tak... Zupełnie słusznie...

— Tak, lotnicy — to bohaterowie... Zgodziły się wszystkie panie.

— Ach, co to za szczęście, być kochanką lotnika, nieprawda, Helenko... — Spytała brunetka.

— Nie wiem moje dziecko... Dotychczas jeszcze nie kochałam ani jednego lotnika... Nie wiem... — uśmiechnęła się pani Helena.

— Doprawdy?... Sądziłam, że lotnicy stanowią clou twych romansów... Przecież do ciebie przychodzi jakiś kapitan wojsk

lotniczych... Ten, jak on... wa...  
Smigłowski... Mówią nawet... hała...  
z nim aeroplanem...

Panie spojrzęły na pana... cie...  
kawym wzrokiem, a mężczyzna... li s...  
bie porozumiewawcze znaki.

Alé pani Helena nie zmi... ta...  
enuncjacja przyjaciółki i... lała...  
spokojnie:

— Tak... Jechałam z ni... la...  
nem... Cóż w tem dzwone... nie...  
steruje... Wcale się nie bałam.

— Zbyt dowierzasz temu... wi...  
— zauważyła jakaś blondyneca... e...  
— Uważam, że sztuka sterowa... m...  
roplanem stoi jeszcze na bardzo... l...  
poziomie i należy się liczyć z... l...  
nościami...

— Tu nie chodzi o sztukę, le...  
lent — zwrócił uwagę jeden z pa...  
Zrobił przytem bardzo ironic...  
ni, wobec czego zakłopotana pani...  
chciała zmienić temat rozmowy. N...  
przyległym pokoju rozległ się głos...  
męża pani Heleny, poczem do...  
wszędzi otyły mężczyzna z cygare...  
stach.

— Aaa, mili goście, bardzo jeste...  
dowolony... — rzekł, podając ka...  
rękę. Bardzo się cieszę... Ale usna...  
się przed chwilą... Ha—ha—ha—ha...  
mogę powstrzymać się od śmiechu...  
wają w życiu komiczne sytuacje!...  
dnel...

Rzucił się na kanapę, aż sprężyn...  
nęły i ciągnął dalej:

— Przedeem muszę wam powie...  
o tem, że ostatnio przychodzi do nas

pitau Smigłowski... Bardzo sympatyczny  
młodzieniec, a w dodatku zajmuje się cie  
kawym sportem... Oczywiście ja i moja  
żona bardzo gościnnie przyjmowaliśmy  
go u siebie w domu... Bardzo nawet go  
cinnie... Nie miałem jednak nigdy czasu  
odwzajemnić mu się wizytą... Tak się ja  
koś zawsze składało... Dziś akurat miałem  
trochę wolnego czasu, więc wysze  
dłem na miasto. Wstępuję do niego — my  
ślę sobie... Niech się ucieszy... Wchodzę  
wprost do gabinetu, a ten się zrywa z  
miejsca, jakgdybym go przytapał na go  
rącym uczynku. Nie wiedziałem, o co cho  
dzi. Odpowiada mi o czemś zmieszany  
bez związku, plecie trzy po trzy i ciągle  
stara się zamknąć szufladkę przy biurku...  
Mimowoli zajrzałem, uważając, do  
szufladki i widzę, proszę was, pantofelek  
mojej żony, tak! — pantofelek mojej żony  
ze złotym napisem na kokardce: „Helenka“.

Opowiadający powiódł roześmianym  
wzrokiem po obecnych, którzy troszkę  
zmieszani, uśmiechali się niedowierzająco.

— A to kawał! — szepnął jeden z pa  
nów.

Pani Helena zdenerwowana i czerwona  
na jak rak, patrzyła z niepokojem w  
twarz męża.

— Jak to się wam podoba?!... — ciągnął dalej.

— Oczywiście, gdy zrozumiał, że sport  
strzegłem wszystko, chciał szybko zam  
knąć szufladę, ale schwycił go za rękę...  
„Cóż, to łaskawy panie?... — powia  
łam do niego. — To tak się robi w po-

rzadnym domu?... Skąd pan ma pantofelek  
mojej żony?... Ładnie, ładnie — po  
wiadam — przyjmowaliśmy pana, jak sy  
na...“ Lotnik zblił jak trup... Przypadł  
mi do kolan i powiada:

— „Litości!... Błagam pana o litości!...  
Zmiłuj się pan nademną!... To już moja  
słabość... Nie mogę się przewyciężyć...“

To mnie bardziej jeszcze zdenerwowa  
ło i krzyknąłem:

— Co pan plecie!... Jest pan kochankiem  
mojej żony i błaga pan o litość?

Wtedy on machnął ręką i powiada:  
— Pan mnie nie rozumiał... Nie kocham  
wcale pańskiej żony... To tylko ta  
ka moja słabość... to kleptomania...

Myslałem, że pękne ze śmiechu...  
Ale pantofelek wziąłem... Szkoda prze  
cież... Cóż, Helenko, nie zauważyłaś  
wcale braku pantofelka?... Widzisz, gdy  
by nie ja, zostałabyś z jednym pantofel  
kiem...

Wyjął z kieszeni małego pantofelka.  
— Widzisz, najładniejszy... To lotr do  
piero, co?!... Czekaj, on mi pokazał szu  
fladkę, w której leżały różne, kradzione  
rzeczy... Szpilki, wstażeczki, pantofelki,  
wachlarze... Jabym takiego złodzieja oddał  
po prostu pod sąd. Czynnym wrażenie takiego  
spokojnego, takiego skromnego, a jest klepto  
manem, no?...

I roześmiał się głośno, a uszczęśliwio  
na pani Helena wtórowała mu słodkim  
sopranem.

T. B. F.

Wiadomości bieżące.

**CZERWIEC**  
**3**  
**WTOREK**

Dziś: Franciszek B. M.  
 Jutro: Franciszka C.

Wschód słońca o g. 4.42  
 Zachód o g. 6.35  
 Wsch. księżycy o g. 1.26 r.  
 Zachód o g. 0.00 r.  
 Długość dnia 13.51  
 Przybyło dnia g. 6.45

**DO P. T. CZYTELNIKÓW „REPUBLIKI” I „EXPRESSU”.**

W dniu wczorajszym, korzystając z ustalenia ceny pism w groszach i braku drobnych, niektórzy uliczni sprzedawcy pism pobierali za dzienniki nasze po 300,000 marek.

Jest to nadużycie i upraszamy naszych Czytelników o stanowcze przeciwdziałanie wyzyskowi sprzedawców.

**OD ADMINISTRACJI.**

Upraszamy uprzejmie naszych P. T. Prenumeratorów zamiejscowych o łaskawe nadsyłanie prenumeraty za miesiąc czerwiec do administracji „Republika” (Piorkowska nr. 49) celem uniknięcia przerwy w dostarczaniu pisma.

**PLENARNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.**

W czwartek, dnia 5 czerwca rb. o g. 7 i pół wieczorem, w sali rady miejskiej (Pomorska 18) odbędzie się plenarne posiedzenie rady miejskiej.

**UROCZYSTOŚĆ LEGJONOWE**

W dniu 1 czerwca 1924 roku odbyło się posiedzenie zarządu głównego związku legionistów przy udziale delegatów poszczególnych województw. Przedmiotem obrad było ustalenie termin i miejsca uroczystego obchodu 10-lecia wkroczenia Legionów do królestwa polskiego pod wodzą Piłsudskiego.

Uchwalono polecić oddziałom związku legionistów w całej Polsce urządzić w dniu 6 sierpnia lub w przeddzień uroczyste obchody.

W sobotę, dnia 9 sierpnia rb. zostanie otwarty w Krakowie zjazd zachodniej Małopolski, połączony z otwarciem wystawy pamiątek legionowych i uroczystością na Wawelu.

**ZJAZD NPR.**

W dniu 22 czerwca rb. o godz. 10-ej rano odbędzie się doroczny zjazd NPR województwa łódzkiego. Zjazd zapowiada się bardzo licznie, ze względu na obecną sytuację polityczną i kryzys.

Posiedzenia komisji radzieckich. Dnia 4 bm. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu rady miejskiej odbędzie się posiedzenie komisji do spraw ogólnych, a o godz. 7 i pół posiedzenie komisji skarbowej.

Z urzędu rozjemczego dla spraw najmu. Urząd rozjemczy dla spraw najmu Piotrkowska 61, 2-ga oficyna, 3 wejście podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż począwszy od dnia 2 czerwca posiedzenia urzędu rozpoczynają się o godz. 9 rano.

Sprawozdanie wydziału opieki społecznej. Ze sprawozdania wydziału opieki społecznej czerpiemy następujące dane, obrzucające działalność wydziału w kwietniu br.

Z pomocy lekarskiej i ambulatoryjnej dla niezamożnej ludności korzystano w okresie sprawozdawczym 95 osób.

Udzielono zapomóg na wyjazd 27 osobom na ogólną sumę około 242 milionów marek. Pochowano na koszt miasta 28 osób, w tom 18 chrześcijan i 10 żydów.

W okresie sprawozdawczym wydano 108,169 obiadów dla dzieci szkół powszechnych, w tom 85249 bezpłatnych. Dorosłym w tymże czasie wydano 44 tys. 725 obiadów z tego zaś przypadają dla inteligencji 1375 obiadów.

Patronat prawny w kwietniu załatwił 151 spraw, prócz tego udzielono porad ustnych 238 osobom. Z płatnych porad korzystało 25 osób.

Walka z zębami ulicznymi. W związku z wprowadzeniem w życie ustawy o opiece społecznej, w środę dnia 4 czerwca rb. pod przewodnictwem komisarza rządu na m. Łódź, p. St. Lżyckiego, odbędzie się konferencja w sprawie walki z zębami. W konferencji tej wezmą udział z ramienia wydziału opieki społecznej pp. ławnik wydziału W. Adamski oraz członkowie delegacji radni Credoła, ks. prałat Kaszyński i Kowiecki.

**Koszta utrzymania w drugiej połowie maja zmniejszyły się o 0,19 proc.**

Komisja miejscowa do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 czerwca ustaliła iż koszty utrzy-

mania w drugiej połowie maja w porównaniu z drugą połową kwietnia zmniejszyły się o 0,19 procent.

**Strejk w piekarniach trwa.**

**Kooperatywy zaakceptowały żądania pracowników.**

Wczoraj w lokalu OKZZ, odbyła się ogólne zebranie strejkujących piekarzy, na którym złożono sprawozdanie z pierwszego dnia strejku. Ze sprawozdania wynika, że strejk objął przeszło 100 piekarzy, prócz piekarni Kopczyńskiego, której pracownicy nie należą do związków i otrzymują znacznie większe wynagrodzenie.

Część fabryk pracuje dzięki obsłudze rodzinnej, wobec czego pieczywa w mieście nie będzie brak.

Referat wywołał dłuższą dyskusję,

przyczem okazało się, że kooperatywy „Wyzwolenie” i „Kolejarzy” podwyższyły zarobki pracowników o 50 proc. i zostały uruchomione.

Postanowiono również wezwać do strejku pracowników piekarni Kopczyńskiego.

W końcu uzależnienie przystąpienia do pracy od zniesienia pracy akordowej, pracy w niedziele i święta, przeprowadzenia 8 godzinnego dnia pracy i urlopów. b.

**O zlikwidowanie strejku dozorców domowych.**

**Interwencja inspektoratu pracy.**

Z powodu wybuchu strajku dozorców okręgowy inspektor pracy p. Wojt kiewicz postanowił zwołać w bieżącym tygodniu posiedzenie komisji polubownej, w celu uregulowania płac dozorców.

O ile posiedzenie to nie doprowadzi do porozumienia, inspektor pracy zwróci się do ministerstwa pracy z prośbą o wyznaczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, która wyznaczy zarobki dozorcóm.

**Komu uśmiechnęło się szczęście?**

**Wykaz wygranych loterii dla najbiedniejszych.**

Dnia 29-go b. m. odbyło się w gmachu województwa łódzkiego w towarowej komisji niesienia pomocy najbiedniejszym m. Łodzi. — Główna wygrana (pokój stołowy) padła na los nr. 8531, wagon węgla na los nr. 12194, maszyna do szycia na los nr. 1099, rower na los nr. 6854, gramofon na los nr. 18171, krowy na los nr. 19924 i 8391, kozy na los nr. 14484 i 4063, baran na los nr. 8801, cielęta na los nr. 15365 i 17080, żyrandol elektryczny na los nr. 9990, lustra na losy nr. 4700, 6188, 11455, 13703, 14859, tremo na los nr. 10855, garnitur męski na los nr. 5713, trzy worki pszenne na losy nr. 16990, 12001 i 313. Worek cukru na los nr. 11597, worek ryżu na los nr. 5202, sześć skrzynek mydła na losy nr. 19101, 20000, 5068, 10523, 15366 i 16692, skrzynka pomarańczy na los nr. 18172, jałówka na los nr. 15983, motocykl na los nr. 7556; inne fanty padły na losy nr. 75, 99, 230, 313, 342, 549, 847, 883, 1099, 1108, 1190, 1224, 1244, 1425, 1435, 1620, 1694, 1713, 1849, 1933, 1942, 2053, 2177, 2245, 2378, 2543, 2753, 2968, 3203, 3747, 3668, 3680, 3766, 3769, 3876, 4146, 4228, 4288, 4293, 4319, 4378, 4685, 4693, 4700, 4778, 4920, 4940, 5068, 5113, 5202, 5208, 5461, 5485, 5580, 5713, 6361, 6604, 6834, 6842, 6854, 7080, 7096, 7231, 7240, 7378, 7452, 7556, 7722, 7841, 8208, 8061, 8130, 8298, 8354, 8391, 8801, 8815, 9021, 9028, 9053, 9246, 9312, 9555, 9892, 9990, 10008, 10030, 10525, 10652, 10655, 10741, 10865, 10250, 11123, 11210, 11455, 11573, 11597, 11745, 11804, 11901, 12001, 12194, 12196, 12458, 13624, 13703, 13774, 13943, 14095, 14314, 14337, 14371, 14484, 14773, 15137, 15285, 15289, 15292, 15365, 15366, 15387, 15396, 15696, 15745, 15983, 16196, 16218, 16302, 16542, 16551, 16692, 16990, 17080, 17090, 17147, 17150, 17202, 17204, 17640, 17839, 18171, 18172, 18181, 18620, 18868, 18953, 19042, 19101, 19115, 19340, 19389, 19553, 19700, 19742, 19924, 19955, 19970 i 20000.

**Miejska Galeria Sztuki.**

Pierwsza zbiorowa wystawa artystów łódzkich, wykazująca, iż mimo fatalnych warunków, żyją i działają wśród mas poważni artyści, nie zostaje ona niezainteresowaniami wśród sfer tej kulturalnej publiczności, która poczytuje sobie za swój moralny i obywatelski obowiązek zapoznania się z pracami łódzkich artystów. Przez otwarcie czytelnicy pism artystycznych, abonowanych w ilości 20 egzemplarzy, miejska galerja sztuki stała się prawdziwie europejskim zakątkiem

w którym można pożytecznie i przyjemnie spędzić czas, zdala od gwaru i trosk wielkiego miasta. To też słusznie ogólniejszy powinien poprzeć poczynania dyrekcji, mające na celu stworzenie i utrzymanie poważnej placówki artystycznej, której brak dotąd tak dotkliwie odczuwano. Wystawa obecna trwać będzie tylko jeszcze dwa tygodnie. Dla wygody sfer pracujących wystawa otwarta jest wieczorem do godz. 8 i pół.

**Kronika policyjna.**

**PSEUDO-AGENT POLICJI.**

III komisariat policji państwowej zatrzymał Leopolda Będkowskiego, zamieszkałego przy ul. Pawiej nr. 10, który na ulicy Lutomierskiej legitymował przechodniów, podejrzując się za urzędnika policji śledczej, przyczem zatrzymywany pokaazywał broń palną. Broni tej przy zatrzymanym nie odnaleziono, gdyż zdążył ją ukryć. Sprawa powyższa skierowana do prokuratora S.O.

**WYRODNA MATKA.**

W domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 17 w klatce schodowej znaleziono dziecko płci żeńskiej, liczące około 2 tygodni. Dziecko przesłane do żłobka, wyrodną matkę poszukuje policja.

**UJĘCIE ZBIEGA.**

Policja łódzka ujęła Antoniego Gałęckiego, lat 34, który zbiegł z komisariatu w Kaliszu, odsiadując 2-letnią karę w więzieniu w Kaliszu.

Z głębi dusz współczuwamy bólowi naszej Różki z powodu zgonu siostry Jej

B. P.

**Mili Krell**  
**Kwuca Lilith.**



**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, t. j. we wtorek dla zrzesseń — szlagierowa farsa p. t. „Musisz być moją”. Dawno Łódź nie bawiła się tak wybornie, jak na powyższej komedji, w której liczne brawa zbierają Morska, Łapińska, Znicz, Maguszewski i Scibor. W sobotę dnia 7 czerwca o godz. 9-ej wiecz. otwarcie letniego sezonu w parku im. Staszica.

Od dnia dzisiejszego w teatrze miejskim przygrywać będzie podczas antraktów doskonała orkiestra.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś, we wtorek o godz. 8.30 wiecz. ciesząc się powodzeniem wesoła krotoczwila w 3 akt. Webera p. t. „Chrześniak wojenny”.  
 Jutro, we środę — „Chrześniak wojenny.”

**Odpowiedzi Redakcji.**

P. Le-soc. Bardzo słabe — nie nadaje się do druku.

P. Z. K. Szanowna Pani stanowczo przecenila swoje sily. Nie możemy dać wiary, aby „Tygodnik Ilustrowany” drukował wiersze w rodzaju:

„Pozwał mię uczucia deszcz.  
 „Jak na wiosnę ciepły deszcz.  
 „Czy on mię kocha, czy nie kocha  
 „Ja jestem zawsze Jego Zocha...”

Zyczymy, aby „on” Panią kochał, ale pierwszym jego obowiązkiem będzie nakłonienie Pani do zaniechania poezji.

P. Abonentowi z Kielec. Panskie odkrycia są bardzo ciekawe. Prosimy o szczegóły. Być może iż wykopaliska posiadają wysoką wartość archeologiczną.

P. Tuśco: Nadesłany przez Panią „Przeгляд mody” jest przepisany z czelozrocznego numeru „Republiki”. Trzeba być na tyle ostrożną, aby popełniając plagiat, nie nadsyłać go autorowi.

P. A. B. Przysłał nam Pan do oceny memoriał swego przyjaciela do premiera Grabskiego o podatkach, napisany... wierszem... Znany satyryk niemiecki, Saphir słusznie kiedyś powiedział, iż gdyby wszyscy satyrycy świata współnymi silami napisali jedną humoreskę, nie będzie ona nigdy tak zabawna, jak poważny traktat, napisany przez głupca. Czy niezachciałby Pan powtórzyć swego Saphira swemu przyjacielowi?

P. Konradowi. Skorzystamy, zastrzegając sobie jednak możność czynienia poprawek i skrótów.

P. Studentowi. Cały tytuł słynnego dzieła Adama Smitha brzmi w oryginale: „Inquiry into the Nature or the causes of the wealth of Nations”. Polskiego przekładu, o ile nam wiadomo, niema. Przekładów niemieckich jest kilka. Dzieło Bandtkie-Stężyńskiego o historii prawa polskiego jest wyczerpane i przestarzałe. Radzimy przestudjować prof. Dąbrowskiego „Prawo prywatne polskie” 2 tomy.

P. A. Pawłowakiej. Droga do Paryża przez Berlin-Kolonję jest krótsza, natomiast przy przejeździe przez Wiedeń odpada kosztowna wizja niemiecka. Musi Pani postarać się o wizę francuską w Warszawie, wizy zaś tranzytowe otrzymuje się później bardzo łatwo.

P. Oli T. Wiersz Pani p. t. „W maju” nawet w czerwcu idzie do kosza, na co szczególnie zasługuje ze względu na strofę:

„W miesiącu maju  
 „Słowiki trzelają w gaju...”

Maju, gaju, baju-baju, a z całej poezji nic nie będzie.

P. Z. B. Radzimy zmienić zamiłowanie. O wiele piękniej, niż pisywanie feljetonów wypadłoby pisanie w księgach buchalteryjnych.

## Rejestracja obliża wekslowego.

Ustalić je musi komisja międzyzwiązkowa, dla celów handlowych i podatkowych.

Jeśli jeszcze przed kilkoma tygodniami opinia Łodzi nie posiadała skryzlowanego zdania o przyczynach kryzysu we włókiennictwie, to dzisiaj sytuacja przedstawia się wręcz odmiennie. Nie znaczy to, jakoby taktyka i metody sanacyjne zostały ustalone. Nie, bynajmniej. Jednakże niezaprzeczalnym faktem jest, spreycyzowanie i uzgodnienie diagnozy obecnej choroby. I tak jednogłośnie ustalono, iż największą zaporą, dla dokonywania ewentualnych choć niewielkich transakcji towarami letnimi jest nieświadomość co do stanu majątkowego kupców. Jeśli obecnie ten czynnik działa deprymująco, to jednak działanie jego może być zabójcze, skoro się zacznie sezon zimowy. Ten jednak mimo ponurych narazie zapowiedzi, niezawodnie wykaże szereg bardzo poważnych transakcji, które częściowo wpłyną odprężając na obecną duszącą atmosferę Łodzi.

Jak usunąć tę niepewność? Czy mamy czekać na ultimo lipca, to jest do czasu zapadłości ostatnio proryzowanych weksli zaprotestowanych. Byłoby to nierozsądnym i oznaczałoby się godzenie na wszelkie możliwości, jakie przyniesie nam koniec lipca. Jeśli nawet ich w zupełności nie unikniemy, to w każdym razie winniśmy wiedzieć, z której zagrażają nam strony. Obecnie zaś w żadnym razie nie możemy zdać sobie z tego sprawy. Zaledwie istnieje w Łodzi parę firm, których pełna zdolność płatnicza nie podlega najmniejszej wątpliwości. Czy jednak mamy się tem zadowolnić?—Bynajmniej; musimy zebrać dostateczny materiał informacyjny, który w pełni ujawni nam rzeczywistość.

Osiągnąć zaś to możemy jedynie, przez rejestrację wysokości obliża wekslowego. Lecz nie na tem koniec — należy również ustalić wysokość zupełnie niewątpliwych aktywów, oraz aktywów wątpliwych na jakie składa się przedewszystkiem większość sprolongowanych weksli, a dopiero wtedy wyjaśnimy niezwykle doniosły problem wypłacalności kupiectwa włókienniczego.

Oczywiście całe to postępowanie należy ująć w dobrze zorganizowane ramy. W tym celu należy powołać do życia, czasowe biuro rejestracyjne założone przy współudziale wszystkich związków przemysłowych oraz kupieckich. Pracę należałoby przeprowadzić w ten sposób, iż ustalonyby

a) obliży wielkiego handlu włókienniczego w całym kraju

b) obliży średniego handlu, w najważniejszych ośrodkach handlu manufaktur oraz przędzą.

Materiału dostarczyłyby firmy przemysłowe, oraz wszystkie zainteresowane firmy handlowe, pod groźbą sankcji wykluczenia ich od dyskonta, co niewątpliwie poparyłyby oficjalne i prywatne sfery bankowe. Jasnem jest, iż ustalenie wysokości obliża bezpośredniego (sola — weksle) i pośredniego (weksle żyrowane) byłoby stosunkowo łatwiejsze, aniżeli ustalenie wysokości aktywów. Zwłaszcza oznaczenie wartości aktywów wątpliwych, pod czem rozumiemy przedewszystkiem portfel sprolongowany przedstawiać będzie znaczne trudności. Również ustalenie wysokości aktywów niewątpliwych, a więc zwłaszcza wartości składu nie będzie łatwym. Jasnem bowiem jest, iż nie można kierować się cennikami, fabrycznymi, a przyjąć najbar-

ziej niepomysłną cenę realizacyjną, określić, podług wysokości obecnych sprzedaży gotówkowych oraz cen konkurencyjnych artykułów zagranicznych.

W ten sposób uzyskany bilans ustali rozdział firm, na

- 1) wypłacalne w pełni i posiadające środki płynne
- 2) wypłacalne w pełni, których aktywa nie wykazują płynnej gotówki
- 3) niewypłacalne w niższym lub wyższym stopniu.

Ten bilans wypłacalności należałoby skorygować o wysokość przypadających w najbliższym czasie podatków: majątkowego, dochodowego no i obrotowego. Wtedy dopiero ocenić będzie można, na jakim gruncie stoimy.

Realizacja naszego projektu winna nastąpić, jak najrychlej, ze względu na zbliżający się sezon zimowy, który inne mi laty zawsze w tym czasie był już w pełnym rozkwicie. Zarazem uzyskamy można materiał do wystąpienia wobec ministra skarbu z postulatem o odroczenie terminów płatności, dla tych firm handlowych, które są w pełni wypłacalne, ale aktywa ich chwilowo nie mogą być zrealizowane. Jasnem jest, iż z przywileju tego nie mogą i nie powinny korzystać firmy handlowe, których wypłacalność jest wątpliwa. Te winne jak najrychlej ustąpić placu i oczyścić stęchłą atmosferę niepewności. Szerzej przeprowadzona rejestracja wysokości obliża wykazałaby również, iż szereg firm przemysłowych posiadających pełną zdolność żywotną znalazł się w takiej sytuacji, iż wskutek ostatnich niepłatności nie posiadają w zupełności zarobków gotówkowych, które są niezbędne do zapłaty podatków, oraz pod naciskiem przyjętych zobowiązań subskrypcyjnych. Zbrodnia gospodarczą byłoby wpędzić takie firmy w trudności przez nieogłędna egzekucję, lub też utratę zaliczek subskrypcyjnych. Jasnem jednak jest, iż ulgi nie mogą być generalnie udzielone, lecz każdy wypadek winien być rozpatrzony indywidualnie. Czy można to osiągnąć bez materiałów, jakie jedynie może zebrać międzyzwiązkowe biuro rejestracji obliży?

Znowu więc związki stoją wobec konieczności rozwiązania trudnego i skomplikowanego zadania. Czy jednak mogą się nie podjąć tej pracy, wobec ważności przedstawionych względów natury handlowej i podatkowej? Czas nagli, zwłaszcza wobec zbliżających się terminów płatności podatkowych, które mogą katastrofalnie wyrzucić skutki o ile egzekwowano by je przy panującej atmosferze niepewności i nieświadomości istotnego położenia finansowego Łodzi.

Dr. Leszek Kirkien.

## Jakie pogody będziemy mieli w czerwcu.

(Stacja Meteorologiczna Puchla).

Przez cały miesiąc czerwiec będą padały ulewne deszcze, będą cyklony, burze, huragany i wiatry jakich najstarsi ludzie nie pamiętają, całej Europie grożą niebywałe kataklizmy, jedynie w łódzkim parku „Helenów“ przez cały miesiąc czerwiec słońce będzie świeciło, będą pogody najpiękniejsze, codziennie koncerty popularne, w czwartki stale się będą odbywały koncerty symfoniczne, a w święta i niedziele od g. 11 r. poranki. 4212

## Podatek od nieruchomości.

Kto płaci, ile i kiedy?

Warsz. koresp. „Republiki“ telef.: Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu zaakceptowała projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości na rok 1924.

Wedle tego projektu podatek od nieruchomości pobierany będzie w gminach miejskich od domów mieszkalnych, zabudowań gospodarczych, fabryk, teatrów, łaźni i wogóle wszelkich budowli, położonych na gruntach miejskich oraz od placów, przeznaczonych na przedsiębiorstwa handlowe i składy towarowe; w gminach wiejskich zaś od budynków o charakterze dochodowym lub zarobkowym, a nie związanych z produkcją rolną; zarówno od domów mieszkalnych, jak od budowli przeznaczonych na pomieszczenie zakładów przemysłowych i handlowych. Wolne od podatku być mają nieruchomości rządowe oraz prywatne stale i bezpłatnie zajmowane w całości na użytek państwa lub związków wyznaniowych, komunalnych, dobroczynnych, naukowych i oświatowych. Poza tem nieruchomości, należące do powyżej wymienionych związków i instytucji nieprzynoszących dochodu z wynajmu, nieruchomości zwolnione od podatków na mocy ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli, nieruchomości miejskie i wiejskie, gdy komorne względnie wartość czynszu nie przekracza 25 złotych rocznie, budynki niezamieszkałe lub nieużytkowane z powodu złego ich stanu, domy

mieszkalne na gruntach gmin wiejskich, przeznaczone na mieszkanie właścicieli, dzierżawców, służby i t. d. Wreszcie położone w gminach wiejskich zabudowania przeznaczone na zakłady przemysłowe, związane z produkcją rolną oraz magazyny i składy zapasów ziemiopłodów, produktów przemysłu rolnego i inwentarzy.

Podstawę do wymiaru podatku stanowić ma komorne (czynsz), a tam gdzie suma czynszu nie jest ustalona wartość czynszową oblicza się w wysokości 5 proc. obiegowej wartości nieruchomości. Podatek wynosić ma 20 proc. sumy stanowiącej podstawę wymiaru. Wymiar i pobór podatku powierzony ma być magistratom dla miast i wydziałom powiatowym dla gmin wiejskich, które w czasie od 15 czerwca do 31 lipca r. b. będą musiały przedstawić wykazy nieruchomości podlegających podatkowi. Do określenia wysokości komornego względnie wartości czynszowej oraz sprawdzenia zeznań powołane będą komisje rzeczoznawców. Nakazy płatnicze rozesłane będą do dn. 31 sierpnia r. b., wpłata zaś podatku za okres od 1 czerwca do 30 września r. b. nastąpić winna do 15 września za okres od 1 października do 31 grudnia — do 15 grudnia. Za czynności związane z wymiarem, poborem i ściąganiem podatku władze wymiarowe otrzymają wynagrodzenie w sumie 5 proc. od sum wpłacanych skarbówi z tytułu tego podatku, odsetek i kar za zwłokę.



### GOTÓWKA.

Dolary 5.18 i pół  
CZEKI.

Belgia 22.18  
Holandia 193.85  
Londyn 22.35—22.30  
Nowy oJrk 5.18 i pół  
Paryż 25.41—25.37 i pół  
Praga 15.26  
Szwajcaria 91.10  
Wiedeń — 7.32 i pół.  
Włochy 22.60.  
Miljonówka 0.57 — 0.61.  
Pożyczka 8 pr. 7.50.  
Bony złote 0.72 — 0.75.  
Pożyczka dolarowa 2.80.  
Tendencja słaba.

### WIECZORNA POGIELDA. WARSZAWSKA.

Warszawa, 6 czerwca.

Dolary 5.18 i pół  
Tendencja bez zmiany, ruch mały, akcje mocniej.  
Cegielski 0.72  
Parowoz 0.48  
Nafta 0.75  
Nobel 1.38  
Chodorów 6.25  
Bank Przem. Lwów 0.33  
Bank Sp. Zar. 5.50  
Bank dla H. i Przem. 1.90  
Starachowice 3.40  
Rudzki 1.90

Lilpop 0.87  
Węgiel 5.75  
Ostrowiec 8.75  
Bank handlowy 8.75  
Kijewski 0.45  
Puls 0.50  
Siła i światło 0.67  
Cukierni 4.85  
Spirytus 0.70  
Haberbusch 6.75  
Żyrardów 45 i pół  
Borkowski 1.40  
Jablkowscy 0.25

### GIELDY ZAGRANICZNE.

Gadąsk, 2 czerwca.  
Notowano w guldenach gdańskich.  
100 złot. polskich 112.47—113.03  
100 marek rent. 138.902 — 139.598  
100 dolarów 579.55 — 582.45  
telegraficzna wypłata:  
na Berlin 137.904 — 138.596  
za 100 biljonów  
Zurych 102 — 102.10 za 100 franków  
na Paryż 28.43 — 28.67  
na Warszawę 111.47 — 11203 za 100 złotych.

### WIECZORNA POGIELDA.

#### ZURYCHSKA.

Zurych, 2 czerwca.

Nowy Jork 5.68 i pół  
Londyn, 24.51  
Paryż 28.04  
Wiedeń 79.75  
Notowania końcowe:  
Nowy Jork 5.68  
Londyn 24.48  
Paryż 28.87  
Medjolan 24.70  
Wiedeń 0.0079 i 5/8.

## „SCALA - VARIETE“

w ogrodzie. 4213

Program otwarcia

# 20 Świątowych 20

## ATRAKCIJ 20

Niepogoda nie przeszkadza.  
Widownia kryta dachem.

7-mio klasowa prywatna  
SZKOŁA Powszechna  
Marji Wesołówny

ul. Piotrkowska № 84

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7 i gruntownie przysposabia do szkół średnich. Zapisy na rok szkolny 1924-25 w godzinach szkolnych.

### Restauracja „Savoy“

Zupełna zmiana Programu!  
Występy nowo zaangażowanych sił!  
Mila Walewska znakomita pioseniarka  
Miranda i Gawar Duet taneczny światowej sławy  
Richi Jonesko (cygański romans)  
Wentylacje — najnowszej techniki zachodu!

Wejście bezpłatne!



# Triumfy włoskiego pisarza scenicznego

## Na marginesie olimpijskiej porażki Polski.

Dwie klęski futbolowe polskich piłkarzy w Sztokholmie podziały deprimująco na polski świat sportowy.

Nawet w początkach naszych występów międzynarodowych, kiedy nie potrafiliśmy jeszcze wystawić lepszego zespołu piłkarskiego, nie ponosiliśmy takich wysokocyfrowych klęsk.

Przed naszym pierwszym występem międzynarodowym na Węgrzech, kiedy to nasza drużyna przegrała zaledwie w stosunku 1:0, oraz przed pierwszymi zawodami ze Szwecją, nie posiadaliśmy jeszcze trenera, ani nie byliśmy tak dobrze przygotowani jak obecnie, a jednak nasze wyniki, rozeszły się głośnym echem po świecie sportowym, przysparzając nam nieco uznania ze strony zagranicy.

Dlaczego więc ponosimy obecnie klęskę za klęską?

Gdzie leży przyczyna tego, że w przeciągu jednego tygodnia Szwecja i Węgry siedemnaście razy umieściły piłkę w siatce Polski? Wielu sportowców rozgorączonych ostatnimi niepowodzeniami polskiego sportu na arenie międzynarodowej rzuca gromy na Polski Związek Piłki Nożnej, na kpt. związkowego p. Obrubańskiego nawet na niektórych graczy olimpijskich Polski, przypisując im całkowitą winę.

Można się zgodzić z temi wszystkimi zarzutami.

Być może, że są one nawet prawdziwe, lecz jeżeli się przejdzie z kolei do krytyki rzeczowej, to ukaże się napewno nielogiczność tego rozumowania.

Dojdziemy do wielu smutnych wniosków a przedewszystkiem do tego że sport polski znajduje się ciągle w fazie przesilenia i że jest słabszy niż przed kilku laty.

Po zawodach ze Szwecją najwybitniejsi sportowcy polscy, będący na zawodach w Sztokholmie jednogłośnie orzekli że polacy grają o wiele słabiej, niż w latach 1921-22, a to głównie dlatego, że grając zbyt często o mistrzostwo tracą na szlachetności i celowości gry.

Kluby dążą jedynie do zwycięstwa do uzyskania punktów, nie bacząc na samą grę.

Dalszym błędem naszych drużyn jest jednostronny trening.

Do nielicznych wyjątków należą ci gracze polscy, którzy prócz futbolu uprawiają lekką atletykę.

Różący był kontrast między wybranymi Polski i Szwecji.

Niemal na każdym graczem Szwecji widać było świetny trening lekkoatletyczny, w przeciwieństwie do naszych „graczy”, z których większość „spuchła”.

Nie jesteśmy jednak jedynym państwem które grzeszy tyloma błędami.

Obecny turniej paryski, w którym przemięta się tylu sportowców różnych narodowości, zmniejszył po części nasze niepowodzenie w Szwecji.

Ostatnie depesze z Paryża donoszą bowiem, że w spotkaniu Belgii ze Szwecją przegrali belgijczycy w stosunku 8:0.

Belgia, która zdobyła mistrzostwo na przedostatniej olimpiadzie nie poniosła jeszcze dotąd tak smrotnej porażki.

I znów podkreśla prasa paryska różnicę, zachodzącą między rozwojem fizycznym belgów i szwedów.

Szwedzi, — pisze „Echo de Sports” — są wszechstronnie wyszkoleni i kondycja wybrańców Szwecji jest bodaj najlepsza ze wszystkich państw reprezentowanych na olimpiadzie.

Nasza klęska zmalała więc nieco w oczach sportowców, mimo to jednak odbiła się dość głośnym echem w świecie sportowym.

Musimy dołożyć wszelkich starań, by w najbliższej przyszłości wykazać dobitnie, że jednak sport polski zasługuje na większe uznanie, niż to, z jakim się obecnie spotyka. **Stefan K.**

### Modne tańce wygnane z Hiszpanji.

Dyktatura w Hiszpanji rozciąga się nie tylko na sprawy polityczne i wojskowe, ale także na sprawy towarzyskie i obyczajowe. Kompanie przeciwko dekolnym toaletom, połączone ze zwalczaniem nowych tańców, które mają być zastąpione przez klasyczne hiszpańskie tańce. Na wielkim przyjęciu, które książę Carlos wydał w Madrycie, dozwolone były jedynie tańce tylko o narodowym charakterze.



Znany u nas autor włoski, Luigi Pirandello (autor „Sześciu postaci scenicznych w poszukiwaniu autora”) świeci znów triumfy na scenach europejskich w nowej sztuce „Każdy po swojemu” (Ciascuno a suo modo), wystawionej właśnie w Medjolanie. Fotografia górna przedstawia grupę aktorów teatru „Filodramatici” wraz z autorem występujących w sztuce; fotografie dolne: na lewo Pirandello, na prawo słynna aktorka włoska Vera Vergani. „Każdy po swojemu” w przyszłym sezonie wystawiony będzie w Warszawie i Krakowie.

### „Gwiazda” filmowa i jej wielbiciel.

Oskarżony bardzo miły osiemnastoletni praktykant apteki, oskarżony jest o wydawanie znacznych ilości morfiny obcej mu osobie.

Ta „obca osoba”, również oskarżona o oszustwo, jest przekwitłą damą która od czasu, kiedy była statystką w wybitnej kinematograficznej, uważa się za „gwiazdę filmową”.

Przekwitłe jej wdzięki i potężna postać na skromnym i nieśmiałym młodzieńcu wwarły silne wrażenie. Niestety, bohaterka, która ma już zmarszczki, torby pod oczyma i grube ramiona, jest morfinkistką nałogową.

Nie uważa więc ona za złe tych wszystkich dróg, które prowadzą do zdobycia ulubionego narkotyku. To też nie

cofnęła się przed „miłosnym stosunkiem” z młodzieńcem Gustawem F.

Gustaw F., skromny młodzieniec który nie zna jeszcze nizin życia i jego brudów opowiada o wszystkim z wzruszającą szczerością:

— Tak jest przyznaję, że bardzo kochałem pannę Mię. I uczyniłem dla niej wszystko, to też chętnie dawałem jej morfinę, tembardziej, że miała receptę.

— Przewodniczący: Przecież oskarżony musiał spostrzec, że nie jest, to żadna recepta tylko poprostu pasek papieru.

Gustaw F.: Nie widziałem tego, zresztą nie mogłem przypuścić, że panna Mia..

— Przewodniczący: Rozumiem już. Oskarżony był ślepy, ślepy nawet wówczas, gdy współ-oskarżona, podczas

nieobecności właściciela apteki, wyjmowała proszek i ampułki.

Mia (zwracając się do publiczności): Ach, on mnie tak kochał! I nagle, w przyśpieszeniu histerycznego wzruszenia, biedna stara kokota, która dotąd nie przeciwstawiała się nigdy ponoszącej ją ze sobą fali życia — rozpoczyna „mowę” obrończą. Broni Gustawa, jego czynów, swego brudnego i pełnego brudów życia. Sędziowie są ludzcy i zawieszają im wyrok sprawiedliwości na pięć lat. **M.**

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”





Każdy powinien zobaczyć królewski film

Jeszcze kilka dni!

# DON CARLOS I ELŻBIETA — z Conradem Veidt i Dagny Servaes.

Do przedsiębiorstwa  
przemysłowego  
poszukiwany  
rutynowany  
buchalter - bilansista

(izraelita)  
z znajomością polskiej i niemieckiej korespondencji.  
Oferty do „Republiki” I. G. 4129-2

Zamykanie ksiąg handlowych  
Zaprowadzanie „Nadzór nad prowadz. nad praw. przedsiębiorstw  
Likwidacje przedsiębiorstw  
przyjmuje

**O. Pfeiffer**  
Łódź, ul. Miłsza No 57.

## Zagubiono

Weksel na zł. 250.— wyst. w Łodzi d. 20-V-24 przez W. Fiszerę na zł. Sz. Szafrajewskiego pl. 5 lipca b. r., który niniejszym ogłoszeniem zostaje unieważniony. Ostrzegamy przed nabyciem. Znalazca zechce oddać Sp. Akc. „Dzian” Kilińskiego No 169. 4206

## Piegi

złote plamy, opaleniznę i t. d., usuwa pod dwarzancją aptekarza J. Gedebuscha Axela krem do piegów ceny stoik 3 zlp. pół stoika 1,50 zlp., do tego Axela mydło kawałek 75 groszy, do nabycia w Łodzi u pp. St. Majewskiego, Łódź, ul. Piotrkowska 120, J. Ostromogilskiego Łódź, ul. Piotrkowska 17 i J. Auerbacha Zgierz. 736-8

## Trociny i wióry

rtale do oddania. Wiadomość w fabryce obróbki drzewa — Sp. Akc. Maksymilian Jakubowicz ul. Pańska 90 — tel. 15-74.

## Poszukuję mieszkanie

z trzech pokoi i kuchni. Oferty pod „F. F.” do admin. „Republiki”.

## Rutynowany buchalter-bilansista

z wieloletnią praktyką poszukuje całodziennego zajęcia lub na kilka godzin. Zgodzi się też na wyjazd. Oferty pod „Rutynowany” do administr. „Republiki” proszę złożyć.

Poszukuje pokoju z kuchnią w centrum miasta. Cena od umowy. 4073-3  
Oferty pod „K. L.”

4037

## Dyrekcje niżej wyszczególnionych Gimnazjów

podają do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się 22 czerwca r. b. Podania należy składać w Sekretariatach Gimnazjów w niżej podanych godzinach przyjęć. Do podania trzeba załączyć: 1) metrykę, 2) świadectwo powtórzonego szczenięcia ospy, 3) dwie fotografie.

UWAGA: Po wakacjach egzaminów nie będzie.

<b>8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie „Wiedza“</b>	Wschodnia 62. Godziny przyjęć: od 10-1 r. i od 4-6 po poł.
<b>8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Józefa Aba</b>	Zielona 8. Godziny przyjęć: od 9-1 po południu.
<b>8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Marji Hochszteinowej</b>	Wólczańska 23. Godziny przyjęć: od 9-1 po poł.
<b>8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie E. Jaszuskiej-Zeligmanowej</b>	Południowa 18. Godziny przyjęć: od 10-12 r. i od 5-7 po poł.
<b>Gimnazjum Realne Męskie pod kier. A. Szwajcera</b>	Pomorska 48. Godziny przyjęć: 10-2 po południu.

## Sprzedaz świąteczna

### Ceny reklamowe

Bluzki etamin.	12.— 10.— 8.50 7.50
Bluzki trykot.	11.— 8.00
Spódniczki	14.— 12.00
Suknie etamin.	21.— 17.— 13.00
Suknie kreton.	11.— 10.00
Spodnie w pasy	17.00
Palta gumowe	40.— 38.00
Alpag. marynarki	35.00

## SZMECHEL i ROZNER

Łódź, Piotrkowska 100, filja 160.

### Koncesjonowany zakład elektro-mechaniczny INZYNIER

## Jakób Wanczakow Wanczak-Girej

Instalacja siły i światła. Przebudowa i naprawa maszyn elektrycznych i transformatorów, samochodów, traktorów maszyn parowych, silników na ropę, naftę, olej gazowy, gaz ziemny i ssany. Kompletnie urządzenia wodociągów, wind osobowych i ciężarowych, pędni (transmisje), pomp zwykłych, tryplex'owych, wirowych. Naprawa maszyn precyzyjnych i automatów. 4156-10 Łódź, ul. Pańska 71.

## Mieszkanie

składające się z 6-ciu pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami w dobrym punkcie do odstąpienia. Łaskawe oferty pod „J. J.” do administr. „Republiki”.

Wygrawszy meble pokoju stołowego a nie mając w Łodzi mieszkania

## TANIO SPRZEDAM.

Obejrzeć można w firmie W. Łuczka, Rozwadowska 2. Wiadomość Ogrodowa 12, Roszkowski. 4218-2

### Rekord taniości bije firma

## S. Buchwajc

Piotrkowska 22. Tel. 31-43.

Ceny wystawowe: perfum, mydeł, pudru, maszynek do golenia, strzyżenia włosów, szczyrów, oraz różnej stalowej galanterji

### Bajecznie tanio!!

### 8-klasowe gimnazjum humanistyczne, męskie

## B. Brauna

ul. Narutowicza 59. 4114-3

Egzaminy dla nowowstępujących uczniów do klasy wstępnej i pierwszej odbędą się dnia 6 i 7 czerwca, o godz. 4 po południu; do klas następnych egzaminy rozpoczną się dnia 23 czerwca, o godz. 8 rano. Niezamożni uczniowie klasy wstępnej płacą połowę normalnego wpisu szkolnego. Podania przyjmuje kancelaria codziennie od 8 do 2 p. p.

### Sklep Bławatny

## ROMAN ARBUS ul. Przejazd No 1 tel. 1991

Materiały damskie i męskie. Wielki wybór nowości sezonowych:

ETAMINY  
BATYSTY  
FULARY  
MUELINY  
ZEFIRY i t. p.

### Miesięczny kredyt wekslowy!!

Ceny konkurencyjne.

Dr. Rózaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim. DZIELNA No 9. Przyjmuje od 8-10 pól. i od 4-8. Tel. Nr. 28-98

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5-8

Dr. med. BRAUN

Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół 1-2 i od 4-8

Dr. med. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (lampa kwarcowa i promieniami Röntgena). Zawadzka No 1. Telefon Nr. 25-38. Przyjmuje od 9-2 i od 5-8. Dnia pań od 4-5. oddzielna poczekalnia

Dr. S. LEWKOWICZ

Konstantynowska 12 od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6-ej 691-10

SANDALKI skorochody, pantofle domowe zakopiańskie pantofle. Petersilge Piotrkowska 93

Dr. med. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światłolecznicy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Godziny przyjęcia. 8-2 6-8 Dnia pań 5-6

Aptekarska uczenica z praktyką potrzebna zaraz

Oferty „Apteka” do administr. 4169-2

W domu mieszczącym i dzielnicy Kasy Chorob

## ZGUBIONO portfel

z dokumentem osobistym, książeczką wojskową wraz z kartą mobilizacyjną i świadectwem na rower, wydane mi na imię Mieczysława Podcażskiego oraz kilka milionów marek. Łaskawy znalazca raczy zwrócić dokumenty, pozosta wiając sobie gotówkę. Mieczysław Podcażski, Zielona Nr. 28.

### Ogłoszenia drobne. Kupno i sprzed.

Power „Ormonde” pół-wysięgowy w dobrym stanie sprzedam tanio, byle zaraz. Dzielna 13 u stróża. 2081

Biuroczko szafkowe i damskie i fotel z przyborami sprzedam 100 zlp. Piotrkowska 261-5, front

### Rozmalt.

TOPPOT Pensjonat komfortowy już otwarty. Wilhelmstrasse 8, A. Charlamboff. 199-2

poszukuje wspólniczki do pracowni sukien damskich, posiadam własny lokal. Pierwszeństwo: Samodzielna krawcowa ze znajomością klienteli. Szkolna 6, m. 6, front 2 piętro. 1

Posady. rutynowany buchalter-bilansista przyjmie pracę całodzienną lub na godziny. Oferty sub „Bilansista” proszę składać do admin. „Republiki” 5

chłopiec (izraelita) z przyzwolonej rodziny potrzebny na posiłki, Nowomiejska 5, Cukier.

Zagubione dokumenty 7 gubiono 2 weksle z wyst. L. Horna, na zlecenie Br. Braun na sumę 1.040.— zł. Znalazca zechce uprzejmie zwrócić do biura firmy Braun, Piotrkowska No 101. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie.— Odnoszenie do domu 20 groszy.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADEŚLANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zareczynowe i zaślub. po tekie 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 z

„Republika” i „Express Wieczorny” z odnośnikiem zł. 5.50.  
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.  
Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. Marian Nusbaum-Oltaszewski.—Czcionkami „Republiki”, Piotrkowska 49.—Tłocznią, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach